

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . . zł. 5-30
za granicą zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/10 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

O żywą myśl regionalną.

Jednym z ujemnych zjawisk w dziedzinie ustosunkowania się społeczeństwa i jego poszczególnych członków do Państwa, zjawisk, wymagających stanowczo korektury jest typ obywatela - wiecznego petenta. Obywatel ten, z jednej strony zacięcie broni swych praw do indywidualnej wolności i piorunuje na „etatyzm”, z drugiej jednak — bezustannie żąda i wymaga wyjątkowej od Państwa opieki, wyjątkowych przewilejów, wyjątkowych świadczeń. Państwo — w myśl jego poglądów — niema być zestrzeżeniem poszczególnych interesów w interes zbiorowy, lecz raczej rozstrzeżeniem ich w miliony kanalików, przechodzących nierzadko nawet przez sprawy czysto osobiste.

Najdobitniej stosunek ów wyrażał się na terenie Małopolski Wschodniej. Z wielu przyczyn, od Państwa niezależnych, ziemia ta znalazła się w warunkach gospodarczo i politycznie trudnych, wymagających od mieszkańców szczególnego napięcia sił. Może głębiej, niż inne prowincje, dotknęła ją stopa wojny. Szczelna izolacja nad Zbruczem i martwa po r. 1918 granica wschodnich Karpat pozbawiły ją szerszego oddechu gospodarczego i ży wszystkich związków z sąsiednimi obszarami. Zaognione po walkach orężnych stosunki polsko - ukraińskie przyczyniły wielu trudności i powikłań. W sumie, wytworzyła się sytuacja, stawiająca obywatela wobec wielkich zadań nie tylko ogólnie - państwowych, ale i regionalnych.

Czy je podjął? Przez dłuższy okres czasu — nie. Splaciwszy hojnie swój podatek krwi, mając za sobą istotnie świeży dorobek kulturalny i organizacyjny przed wojną, obywatele Wschodniej Małopolski zajął wobec Państwa stanowisko wierzyciela. Żądał specjalnego protekcjonizmu. I przez lata ozy taśmy skargi i narzekania pod adresem „Warszawy”, że nie dość wydawnie „broni interesów ludności polskiej”, że nie dość gorąco i spiesźnie idzie jej z pomocą. A prasa narodowo-demokratyczna wręcz całą odpowiedzialność za marazm i apatię w wielu organizacjach polskich na tej ziemi zrzucała na zniechęcone czynniki rządzące.

Rzadko tylko przebiegał się przez tę ciężką atmosferę trzeźwy głos obywatelski, wykazujący, gdzie kończy się

granica opieki państwowej, a zaczyna inicjatywa i wysiłek społeczeństwa. Pamiętamy jeden taki apel pod adresem ziemiaństwa, by zamiast zasypywać władze centralne memoriałami wyszło przedewszystkiem na własne, ogromne, a niewykorzystane pole pracy. I trzeba było lat, aby wreszcie ów

wyczekująco bierny stosunek do własnych powinności uległ rewizji.

Dzisiaj jest lepiej. Mimo kryzysu, a może właśnie dzięki jego bieżącej budzi się niepiona energia i świadomość, że w życiu gmin, powiatów i województw fundamentem są przede wszystkim własne, wewnętrzne siły.

Na omentanym dawnych form samorządowych, które zresztą przed oficjalnym pogrzebem były już tylko widmami, powstaje twórcza myśl regionalna, zawierająca troskę o najbliższe sprawy i mobilizująca potrzebny wysiłek.

Pierwszym krokiem w tym kierunku, jeszcze odosobnionym i długo trysnądowanym, były lwowskie Targi Wschodnie. Potem przebudził się Tannopol i, organizując swą Wystawę, przekonał wszystkich, a siebie przede wszystkim, o ogromnych walorach potencjalnych Podola i jego ludności. Z kolei ruszyła ziemia stanisławowska, sięgając słusznie do swych wielkich a nierozwiniętych bogactw przyrodniczych i krajoznawczych. Wkrótce, w ramach rocznicy Odsieczy Wiednia Małopolska Wschodnia znów zatętni życiem i rozmachem organizacyjnym, a charakter tych obchodów i uroczystości wybiegnie daleko poza sentymentalny kult przodków i ich czynów; będzie to etap pracy, opartej na gruncie teraźniejszości i kroczącej w przyszłość.

W przeważnej części ogniskiem tych piątek jest jeszcze administracja. Ale dokoła niej gromadzi się coraz liczniejszy zespół obywatelski chętny i wierzący w owoce wysiłku. Życie publiczne nabiera barw i rytmu. Odstawiają się z wolna wszystkie niewyżyskane możliwości i otwierają oczy na fakt, że „uboga Galicja” nie musi być chronionym krzywdzonym Kopciuszkiem jeśli zechce, by było inaczej. Że niema już obcych sił, prawem i lewem przeciwdziałających rozwojowi tej ziemi, natomiast istnieje Państwo własne, zawsze gotowe do poparcia inicjatywy i aktywności obywateli.

Po zdjęciu ciemnych szkieł wszystko wydaje się inne. Nawet Ukraińcy przestają być motorem krwawej anarchii i partnerem beznadziejnych zmagani, stając się tem, czem są istotnie: ludźmi, z którymi także da się pracować w obrębie wspólnych spraw.

Jesteśmy świadkami pocieszającej ewolucji. Są dane, że trwać będzie nadal to stopniowe dźwiganie się z pesymizmu i bierności. Od tego zaś życia wewnętrznego bardziej, niż od da lekich koniunktur, zależy przyszłość tej ziemi i jej rozkwit.

Blok opozycyjny w Irlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz) Donoszą z Londynu: W Irlandji połączenie wszystkich stronnictw opozycyjnych może być uważane za fakt dokonany. Na czele bloku opozycyjnego, którego zadaniem będzie obalenie gabinetu De Valery, stanie przewodca irlandzkiej organizacji faszystowskiej „niebieskich koszul” gen. O'Duffy. W skład bloku wejdzie oprócz partji Cosgrave'a stronnictwo środka i stronnictwo narodowe gen. O'Duffy, jak również drobne gru-

py opozycyjne. Wszystkie trudności, które stały na przeszkodzie utworzeniu bloku opozycyjnego, zostały usunięte. Komunikat oficjalny o połączeniu stronnictw opozycji ukaże się w ciągu najbliższych dni. Blok otrzyma nazwę Stronnictwa Narodowego.

Z angielskiego punktu widzenia, kon solidacja opozycji irlandzkiej jest faktem pomyślnym, gdyż stanowi zapowiedź zakończenia wojny celnej między Anglią a Irlandją.

Zjazd Słowiańskich Kas Oszczędności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz) W dniu 18 i 19 września br. odbędzie się w Krakowie zjazd Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, którego prezesem jest obecnie p. Julian Zdanowski, prezes Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie. Do zrzeszenia tego poza polskimi kasami oszczędności wchodzi kasy oszczędno-

ści Czechosłowacji i jugosłowiańskie. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele władz polskich z delegatami Ministerstwa Skarbu na czele. W dniu 20 września przewidziane jest urządzenie wycieczki dla gości zagranicznych do Wilna, oraz zwiedzanie pomników do królu Sobieskim.

Radio brytyjskie uprawia propagandę na rzecz Niemiec.

Londyn, 29 sierpnia. (PAT) „Daily Herald” podkreśla, że radio brytyjskie uprawia reklamę na rzecz Niemiec. Wczoraj np. radio poświęciło 20 minut propagandzie targów lipskich. przyczem speaker poruszał drażliwe tematy polityczne. Audycje te uzasadniają — pisze dziennik — skargę, ja-

ką Polska swego czasu zgłosiła, że w radio brytyjskim działają pewne czynniki proniemieckie. Dyrektor pogadank radjowych Sepman winien zwrócić bacniejszą uwagę na te sprawy. Sepman jest z pochodzenia Niemcem i bynajmniej nie ukrywa swych proniemieckich sympatyj.

Pozbawienie obywatelstwa za hitleryzm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz) Donoszą z Wiednia: Były przewodniczący stronnictwa narodowych socialistów w Austrii, Alfred Proksch, były kierownik organizacji hitlerowskiej w Austrii Górnej, Andrzej Bolet i kierownik propagandy stronnictwa narodowych socialistów Zygfryd Trommel, zostali pozbawieni zarządzeniem dyrekcji policji w Linzu obywatelstwa austriackiego i przynależności gminnej z powodu wrogich wystąpień przeciw Austrii zagranicą.

Zakończenie raidu awionetek niemieckich.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Na zakończenie tegorocznego raidu awionetek odbyła się w poniedziałek wieczorem akademja, na której przemówienie wygłosił między innymi minister relnictwa i premier pruski Goering, zapowiadając, że w przyszłości lotnikom niemieckim oddawane będą do rąk tylko aparaty wykonane z pierwszorzędnych materiałów. Podczas akademji minister Goering nadał lotnikowi Sie-

belowi tytuł honorowego komendanta eskadry.

Ścisłe obliczenia wyników niemieckiego raidu awionetek wykazały, że pierwsze miejsce przypadło członkom sztafety hannowerskiej z Koehnkiem i Hoefiem na czele, którzy otrzymali po 995 punktów. Porucznik Seideman, który był najszybszym uczestnikiem raidu otrzymał tylko 146 punktów.

Konferencja biskupów niemieckich.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Działająca się ponownie w Fuldzie konferencja niemieckich biskupów katolickich. Wezina w niej udział również biskupi bawarscy. Biskup berliński z powodu ciężkiej choroby nie przybędzie na konferencję, podobnie jak i biskup w Pasaui, odbywający pielgrzymkę do Treviu. Tematem poufnych obrad będzie przede wszystkim kwestja stosunku organizacji młodzieży katolickiej do nowego regimeu w Niemczech. Rezultaty konferencji ogłoszone będą wedle zwyczaju w formie listu pasterskiego.

Naruszenie granicy szwajcarskiej przez bojówkę hitlerowską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Z Brna donoszą o miastycznym wprost naruszeniu granicy przez niemiecką grupę hitlerowską. Na pograniczu jednego z kantonów, ajenci hitlerowscy przekroczyli granicę i wprowadzili przemocą obywatela czechosłowackiego Hermana Webera, który spędzał wakacje w Szwajcarii.

Na krzyk ofiary nadbiegł strażnik szwajcarski, który został odstraszony groźbą użycia broni. Wobec tego strażnik zawiadującą pomocą funkcjonariuszy szwajcarskiej straży celnej, pomoc ta jednak przybyła zapóźno, w chwili, gdy Webera przeprowadzono już poza granicę niemiecką i wsadzono do auta.

Gen. Górecki w Jugostawji.

Białogród, 29 sierpnia. (PAT). Dnia 2 września b. r. przybędzie do Białogrodu generał Górecki, który jako prezes Fidacu odwiedzi jugosłowiańskich kombatanów.

Wyróżnienie uczonego włoskiego.

Kraków, 29 sierpnia. (PAT). Po posiedzeniu kongresu historyków odbyła się w sali dziekanatu filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość wręczenia profesorowi Giovanni Maverowi z Rzymu dyplomu członka honorowego akademickiego Koła Przyjaciół Włoch.

Rekord Codosa i Rossiego

Paryż, 29 sierpnia. (PAT). Aeroklub francuski zatwierdził rekord światowy długości lotu w linii prostej bez lądowania, ustanowiony przez lotników Codosa i Rossiego na 9.104 km.

Min. Stawiński wydalony z wojska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrywał dziś sprawę maj. dypl. Jerzego Stawińskiego, który — jak już donosiliśmy w swoim czasie — zastrzelił w dancingu „Caveau Caucasiens“ inż. Adama Jankowskiego, właściciela dóbr, b. wiceprezidenta Warszawy. W trakcie seansu Jankowski spoliczkował mjr. Stawińskiego, który wyjął rewolwer i oddał strzał, kładąc inż. Jankowskiego trupem na miejscu.

Sąd pierwszej instancji skazał maj. Stawińskiego na 2 lata więzienia zaliczeniem aresztu śledczego. Od tego wyroku prokurator jak i obrona zgłosiły apelację.

Najwyższy Sąd Wojskowy wydał wyrok, mocą którego wyrok Sądu I instancji został zatwierdzony z tym jednak, że Trybunał przychylił się do żądania prokuratora i zarządził wydalenie maj. Stawińskiego z wojska. Wyrok wywarł silne wrażenie na obecnych w sali oficerach.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 30 sierpnia: Po rannych mgłach lub oparach w całym kraju pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura do 25 stopni. Słabe wiatry miejscowe, lub cisza.

Temperatura we Lwowie w dniu 29 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 737'75, temperatura 9'9; o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 738'24, temper. 14'2; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 738'80, temperatura 11'4.

Fakt uprowadzenia w biały dzień obywatela obcego państwa z terytorium Szwajcarii, wywołał wśród ludności miejscowej ogromne wzburzenie.

Nieprawdziwe pogłoski o zgonie króla angielskiego Jerzego.

Londyn, 29 sierpnia. (PAT) Ameryka zaalarmowana została wczoraj wiadomością o śmierci króla angielskiego Jerzego. Pogłoskę tę puściła podobno kanadyjska stacja radiowa w Toronto. Zanim nadeszło zaprzeczenie, gmachy rządowe w Kanadzie wywiesiły na

znak żałoby flagi opuszczone do połowy masztu. Mimo śledztwa, nie zdołała ustalić źródła fałszywych wiadomości.

Według korespondenta „Daily Express“ z Nowego Jorku, pogłoska ta została puszczona przez jeden z dzienników w Toronto, którego redaktor jakoby słyszał tę wiadomość podczas audycji radiowej.

Król Jerzy bawi obecnie na zamku Balmoral w Szkocji i cieszy się najlepszym zdrowiem, biorąc codziennie udział w polowaniu na głuszcę.

RADA GRODZKA B. B. W. R. WE LWOWIE

urządza

w niedzielę, dnia 3 września b. r. o godzinie 12-tej w południe
w sali Teatru Rozmaitości, ul. Rutowskiego 22

ZEBRANIE OBYWATELSKIE

z referatem członka Sejmowej Komisji Konstytucyjnej, p. t.:
Dra STEFANA MĘKARSKIEGO p. t.:

„Zasady nowej Konstytucji“

Gdańscy sportowcy nawiązują stosunki, by wykorzystać je dla celów politycznych.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Jak informuje „Völkischer Beobachter“, przewodniczący niemieckich organizacji sportowych von Tschammer und Osten podczas manifestacji sportowych w Gdańsku oświadczył na konferencji przewodniczących między innymi: Po porozumieniu się z autorytatywnymi czynnikami rządowymi, polecam szczególnie podjęcie niezwłoczne, gdy to tylko będzie możliwe, stosunków sportowych z Polską. Jestem

przekonany, że nawiązane przez tuż rząd narodowo-socialistyczny stosunki z Polską, będą mogły mieć oparcie w praktyce politycznej, gdy wysłamy do Polski drużyny niemieckie.

Od przewodniczących tuż oraz wschodnio pruskich dowiadujemy się, jak bardzo pragną być związani z naszymi braćmi w odłączonych obszarach. Jestem przekonany, że możemy w tym względzie dokonać dobrej pracy kulturalnej.

Zebranie obywatelskie B. B. W. R. w Rawie Ruskiej.

W niedzielę, dnia 27 b. m. odbyło się w wypełnionej sali „Sokoła“ w Rawie Ruskiej zebranie obywatelskie przy udziale posłów: Dr. Z. Strońskiego, Limbergera i Żuchowskiego. Zebraniu przewodniczył inż. Muskus, alkoji finansowej Rządu mówił poseł Limberger, o nowym samorządzie rolniczym i terytorjalnym — poseł Żuchowski, o polityce wewnętrznej i zagranicznej Rządu, tudzież o wytycznych nowej konstytucji referował poseł Dr. Z. Stroński.

Popołudniu tego samego dnia odbyło się posiedzenie miejscowej Rady Powiatowej BBWR, z udziałem delegatów Kół powiatowych, na którym po referacie organizacyjnym posła Strońskiego, omówiono program działania w najbliższej przyszłości i dokonano podziału pracy na sekcję gospodarczą, społeczną i samorządową. W wyczerpującej dyskusji, obejmującej wszystkie żywe i rzeczowe zagadnienia powiatu, zabierali głos członkowie Rady Powiatowej i Kół BBWR.

Gra w ciuciubabkę.

(Korespondencja własna z Genewy).

Prawniczo biorąc, mało który spór tak klasycznie należy do kompetencji Ligi Narodów, jak konflikt niemiecko-austriacki. Jest zagrożone dalsze współżycie między narodami, jest zagrożona niepodległość jednego z członków Ligi, jest wreszcie nawet możliwość komplikacji wojennych.

W myśl paktu Ligi nie tylko strony zainteresowane, t. j. Austria i Niemcy, ale każdy z członków Ligi ma prawo zwrócić uwagę Rady na niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi, i żądać jej interwencji. Może wreszcie nawet sekretarz generalny Ligi zwołać Radę i przedstawić jej sytuację.

Po dziś dzień jednak Liga Narodów oficjalnie nic nie wie o istnieniu sporu austro-niemieckiego. Paradoksalna ta sytuacja wypływa z jednej okoliczności: z braku chętnego, któryby maszynę Ligi w ruch wprowadził.

Niema chętnego ani wśród państw w Anchlussie zainteresowanych, ani w gronie państw w sprawie Anschlussu niezainteresowanych. Mimo patetyczne zapewnienia państw skandynaw-

skich czy Hiszpanji, któreśmy słyszeli z okazji konfliktu chińsko-japońskiego, że prestiż Ligi Narodów jest rzeczą, o którą przedewszystkiem dbać należy, żadne z tych państw nie podejmie inicjatywy, mającej narazić na szwank stosunki jego z Rzeszą niemiecką. Podjęcie zaś inicjatywy przez którąś z republik południowo-amerykańskich, na przykład, miałoby już zabarwienie groteskowe.

Nie chce do Ligi zwrócić się Austria. Kanclerz Dollfuss, jak nas poinformował komunikaty po wizycie w Riccio ne, nie chce gwałtownego zerwania z Niemcami, nie wystąpi więc w roli oskarżyciela.

Mussolini wiele ma powodów, by się do Ligi nie zwracać. Pierwszy z nich to niechęć do idei Ligi. Drugi ważniejszy to ten, że zajęcie się przez Ligę konfliktem austro-niemieckim byłoby oficjalnym pogrzebaniem paktu czterech. Wszakżeż ta gruba czwórka, we dług koncepcji dyktatora Włoch, ma być dyktatorem Europy. Jakżeż więc w pierwszej poważnej europejskiej

kwestji, w której bezpośrednio jest zainteresowany jeden z sygnatariuszów paktu, spór wnosić przed forum Ligi. Trzeci powód wreszcie to przyjaźń włosko-niemiecka. Niewątpliwie bowiem Niemcy odczuwają wniesienie sprawy przed Ligę jako obelgę, której inicjatorom tak łatwo nie zapomna.

Nie wniesie sprawy i Mała Ententa, aczkolwiek utrzymanie niepodległości Austrii jest dla państw ją tworzących, w szczególności dla Czechosłowacji, kwestią życia i śmierci.

Idzie przecież o to, żeby decyzja Rady nawet jeżeli skutkiem sprzeciwu Niemiec nie będzie miała prawnego waloru, miała znaczenie jednomyślnego potępienia Niemiec. Niema więc celu we wnoszeniu sprawy przed Ligę, jeżeli się niema zapewnienia co do przychylnego stanowiska rządów francuskiego i angielskiego. W ostatecznej więc analizie Paryż i Londyn zdecydują, czy sprawa austro-niemiecka będzie rozstrzygana w Genewie.

Francja inicjatywy nie podejmie. Rząd obecny, który nie miał odwagi odmówić podpisania paktu czterech, który niefortunnie demarche w Berlinie podjął jedynie na skutek inicjatywy angielskiej i schował do kieszeni brutalną odpowiedź niemiecką — zdaje się, że zrezygnował zupełnie z czynnej roli w konflikcie i oddał mediację w ręce Mussoliniego. Tak należy przy najmniej sądzić ze stanowiska prasy, zbliżonej do Quai d'Orsay, która po wizycie Dollfussa w Rzymie oświadczyła, że między polityką włoską i francuską istnieje identyczność poglądów.

Oczywiście i p. Mac Donaldowi nie uśmiecha się wytaczanie sporu przed forum genewskie. Tak samo jak Mussolini, Mac Donald nie lubi i ma słabość do Niemiec hitlerowskich. Premier angielski nie może jednak liczyć się jedynie ze swoimi sympatjami. W Anglii bowiem największą potęgą, której nikt nie może lekceważyć, jest opinia publiczna. A ta opinia publiczna domaga się apelu do Ligi Narodów. Opinia w Anglii jest antyhitlerowska, jest oburzona zamachem na niepodległość Austrii, żąda publicznego potępienia Niemiec.

Dlatego też, o ile Mussoliniemu nie uda się przekonać swego przyjaciela Hitlera o konieczności zaprzestania walki z Austrią, możliwym jest, że już na wrześniowym posiedzeniu Rady sprawa ta wyjdzie na porządek dzienny.

Niepokoje na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Moskwa, 29 sierpnia. (PAT) Agencja „Tass” zaprzecza wiadomościom prasy japońskiej o przekroczeniu granicy mandżurskiej przez sowiecką straż graniczną. Wiadomości te mają na celu ukrycie licznych wypadków naruszania granicy i ostrzeliwania ludności przez żołnierzy japońskich i mandżurskich na terytorium sowieckim.

Upraszamy przed ZAMOWIENIEM OGŁOSIĆ NASZE
ORYGINALNE MODELE PARYSKIE
i przekonać się o JAKOŚCI I CENIE
naszych towarów. Największa
pracownia kuźnierska

FUTRA-BERNFELD

otwarcie
we wrześniu.

LWOW, LEGJONÓW 7.

Jak Francja zabezpiecza się przed agresywnością Niemiec.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT) Donoszą z Paryża: Cała prasa paryska omawia podróż inspekcyjną premiera Daladier'a. „Petit Parisien” ogłasza artykuł, w którym opisuje prace fortyfikacyjne na granicy francusko-niemieckiej. Fortyfikacje wznoszone są w odległości 12 km. od granicy, wzdłuż frontu około 100 km. długości. Stanowią one ostatni wyraz techniki. Na 100 m. pod powierzchnią ziemi wybudowa-

no prawdziwy obóz wojenny i przeprowadzon kolej.

Potężny panczer stalowy wpuszczony jest głęboko w ziemię. Na powierzchni wystają tylko w niektórych miejscach potężne kopuły wież pancernych, uzbrojonych w armaty wszelkiego kalibru.

Podziemne fortyfikacje rozporządzają koleją, która umożliwi szybkie przemieszczanie oddziałów wojskowych.

W podziemiach znajduje się szereg urzędów, umożliwiających całemu armiom wielomiesięczny pobyt w podziemiu.

Na terenach w pobliżu fortyfikacji zbudowano sztuczne przepaście i wilcze doły, aby uniemożliwić posuwanie się nieprzyjacielskich czołgów.

Najnowszym wyrazem techniki jest urządzenie, umożliwiające szybkie zatopienie terenu koło fortyfikacji.

Wielki pożar w Drohobyczu.

Borysław, 29 sierpnia. (PAT) Dziś o godz. 20.30 w drohobyckiej rafinerii „Nafta” wybuchł pożar, który w krótkim przeciągu czasu objął zbiornik benzyny. W akcji ratowniczej biorą udział wszystkie straże pożarne z całego zagłębia. W chwili gdy oddajemy numer pod prasę, pożar jeszcze trwa.

ZBIGNIEW D. ZEWIECKI PIANISTA

PROFESOR KURSU KONCERTOWEGO (Interpretacja)
rozpoczyna lekcje od 15 września 1933 w LWOW.
KONSERWATORIUM MUZYCZNEJ im. K. SZYMANOWSKIEGO.
INFORMACJE I WPISY w kancelarii SOBIESKIEGO 4.

Miljon, mil on, milion...

A zatem we wrześniu przybędzie Polsce poraz drugi w tym roku z wygranej na loterii państwowej — miljon. Mianowicie we wrześniu odbędzie się ciągnięcie V-tej klasy 27-jej loterii państwowej, której główna wygrana wynosi miljon złotych. Według planu gry ktoś ten miljon wygrać musi, bo otrzyma go ten los, który osadzonego dnia ciągnięcia wyjdzie z koła loteryjnego, jako pierwsza najmniejsza wygrana, czyli t. zw. dawniej stawka. Posiadacz całego losu zostanie milionerem, kto będzie miał połówkę, albo ćwiartkę — będzie pół- albo ćwierć milionerem. Może się stać jednak rzecz jeszcze bardziej frapująca. Jeżeli to będzie los, który już raz wygrał w jednej z klas poprzednich, wtedy wygrywający otrzyma nie miljon, lecz olbrzymią sumę dwóch milionów złotych! Zostanie zatem podwójnym milionerem, jeżeli ma cały los, miljonierem, jeżeli połówkę, a otrzyma pół miliona, jeżeli ma ćwiartkę losu. Żadna gra na świecie nie daje tyle szans, co Polska Loteria Państwowa, gdyż oprócz głównej w piątej klasie jest jeszcze do wygrania około 50.000 małych, większych i bardzo wielkich wygranych.

Wielki poeta włoski wyobraził sobie, że na drzwiach, prowadzących do piekła, jest napis: „Porzućcie wszelką nadzieję”. W drzwiach zaś do każdej kolektury powinien być napis: „Kto wejdzie, ten zyskuje nadzieję”. Losy V-tej klasy 27-jej loterii są już w sprzedaży u kolektorów. 1688

Plan odbudowy gospodarczej USA przeszedł szczęśliwie pierwszą próbę.

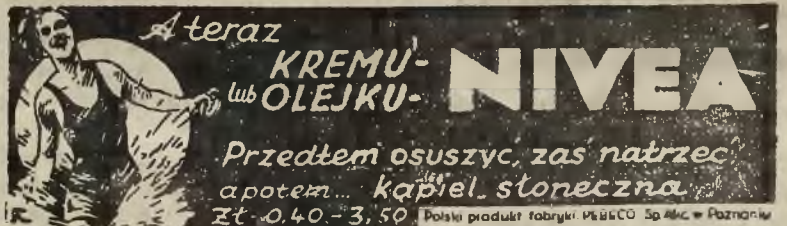
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Z Nowego Jorku donoszą: Wielki plan odbudowy gospodarczej Stanów Zjednoczonych przeszedł szczęśliwie przez ogólną próbę pertraktacji z ciężkim przemysłem o wprowadzenie kodeksu pracy. Do wczoraj pozostała jedyną niezłatwioną sprawą przyjęcia kodeksu przez górników kopalni węgla brunatnego. Przemysł ciężki wzbraniał się angażować robotników zaangażowanych w związkach. Dziś gen. Johnson publikuje, że i w tej ostatniej gałęzi wielkiego przemysłu osiągnięte porozumienie, które jeszcze dziś ma być podpisane.

Sekretarz rolnictwa oświadczył, że władze żądają od farmerów ograniczenia o 15 procent obszaru zasiewów, wskutek czego zbiory ulegną zmniejszeniu o przeszło 124 miliony buszli.

Nowy Jork, 29 sierpnia. (PAT) Stan

Nowy Jork zawiesił ustawę anty-trustową celem umożliwienia pełnego wejścia w życie planu odbudowy gospodarczej. Na mocy tego zarządzenia wszelkie porozumienie, dotyczące kodeksu pracy, zaakceptowane przez Roosevelta stają się prawnym dla stanu N. Jorku.



„Gdzie tylko rozbrzmiewa niemiecka mowa powstaną wielkie Niemcy”.

Prowokacyjne manifestacje w Nadrenji i Prusach Wschodnich.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT) Dzienniki w dalszym ciągu komentują manifestacje niemieckie w Nadrenji, podkreślając wysoce prowokacyjny ich charakter.

Na dowód tego pisma przytaczają za wychodzącą w Saarbrücken „Volks-

stimme” oświadczenie jednego z przywódców narodo-socjalistycznych Simona, który wedle opowiadań naocznych świadków miał powiedzieć: „Wszędzie, gdziekolwiek rozbrzmiewa mowa niemiecka i gdzie płynie krew niemiecka, muszą powstać wielkie

Niemcy. Nie zadowolili nas zagłębie Saary. Język niemiecki rozbrzmiewa zarówno w Metz jak i w Miluzie, Alzacji, Lotaryngii, Luxemburgu i Austrii. Część Belgii i Holandii musi być również nasza.

Niemcy nie mogą pozostać państwem 60 milionowym, muszą się one stać mocarstwem 90 milionowym.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Na zakończenie niemieckiego propagandowego raidu samochodowego i motocyklowego do Prus wschodnich, urządzona została w Królewcu wielka manifestacja

Nadprezydent prowincji Koch oświadczył m. in., że zebrane ze wszystkich stron Niemiec sztafety miały wykonać przed światem, iż wprawdzie można było utworzyć korytarz na podstawach, wymyślonych przy stołach obrad w Wersalu, lecz ani mieszkańcy Prus Wschodnich, ani Niemcy w ogóle nigdy nie uznają tego traktatu, a zatem i korytarza. Europa powinna zrozumieć, że pokój i odrodzenie gospodarcze może być trwałe, gdy Niemcom naprawi się wyrządzone im krzywdy.

Tydzień propagandy na rzecz odbudowy gospodarczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Z Nowego Jorku donoszą, że w całych Stanach Zjednoczonych rozpoczął się tydzień wielkiej propagandy na rzecz N. R. A. (Narodowy Komitet Odbudowy).

Propaganda przybrała ściśle amerykańskie rozmiary. Kina, radio, prasa, teatry — wszystko pozostaje pod na kiem niebieskiego orła i magicznych liter N. R. A. Półtora miliona ochotników obchodzi wszystkie mieszkania i

przekonywa gospodynie, że powinny zaopatrywać się w towary tylko w sklepach, zaopatrzonych szyldem z niebieskim orłem. Szyldy takie świadczą o tem, iż dane przedsiębiorstwo przyjmuje kodeks pracy Roosevelta, przewidujący minimalne płace i skrócenie czasu pracy.

W miastach odbywać się będą wielkie wiece, na których przemawiać będą wszyscy wybitniejsi członkowie rządu.

Z DNIA.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej uda się do Krakowa samochodem ze Spawy w dniu 30 b. m. W Krakowie Pan Prezydent Rzplitej weźmie udział w uroczystościach z okazji 400-tniej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, na które przybędzie reprezentacyjna wycieczka węgierska z prymasem Węgier ks. kardynałem Seredy i ministrem rolnictwa p. De Collay na czele.

MIN. BECK ODZNACZONY NORWESKIM ORDEREM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Minister Spraw Zagranicznych p. Beck, przyjął posła norweskiego p. Ditlefa, który wręczył p. Ministrowi Wielką Wstęgę norweskiego orderu św. Olafa. Przy tej okazji nastąpiła wymiana serdecznych telegramów między premierem norweskim Mowincklem a p. Ministrem Beckiem.

D. H. „WĘGLOKOKS”

WŁAŚCICIEL
Dr. JERZY BŁESZYŃSKI
BATORO 4. — TEL. 13-13.
POLECA SALONOWY WĘGIEL,
KOKS I DRZEWO RĘBANE
Ceny konkurencyjne. 1650

MARSZAŁEK RACZKIEWICZ
W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Jutro rano powraca do Warszawy marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, który jak wiadomo odbył podróż do Ameryki Południowej w celu zapoznania się z warunkami bytu tamtejszej Polonii.

„Odrodzenie Polski, a Związek Sowiecki“.

Artykuł K. Radka w „Gazecie Polskiej“ i „Izwestjach“.

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Bawiący ostatnio w Polsce wybitny publicysta i polityk sowiecki Karol Radek nadsłał do „Gazety Polskiej“ artykuł p. t. „Odrodzenie Polski a Związek Sowiecki“. Artykuł ten ukazał się w wtorkowej „Gazecie Polskiej“ i równocześnie w moskiewskich „Izwestjach“.

Autor artykułu wyjaśnia przyczyny dla których „Związek Sowiecki“ nie tylko nie żywi względem Polski żadnych zabobnych tendencji, lecz odwrotnie powitał odrodzenie Polski nie podległej jako jeden z niewielu pozytywnych faktów wytworzonych przez

wojnę światową w Europie środkowej“.

Jednocześnie „Gazeta Polska“ zamieściła notatkę redakcyjną do tego artykułu.

Międzynarodowy kongres historyków zakończył obrady w Krakowie.

Kraków, 29 sierpnia. (PAT) W nocy przybyli specjalnym pociągiem uczestnicy kongresu historyków. Dziś rano w auli Wszechnicy Jagiellońskiej powi-

tał przybyłych rektor dr. Kutrzeba, wygłaszając przemówienie na temat znaczenia historii rozwoju kultury.

Ostatnie posiedzenie plenarne kongresu odbyło się w złotej sali Domu Katolickiego. Po wygłoszeniu dwóch referatów przez prof. Nabholz z Zurychu i Rostowtzeva z uniwersytetu Yale, zabrał głos nowoobраниy prezes międzynarod. komitetu historyków prof. Temperley, zamykając obrady VII. Kongresu Historyków.

Popołudniu zwiedzano miasto. Część gości zapowiedziała dłuższy pobyt w Krakowie celem szczegółowego zapoznania się z zabytkami. Uczestnicy kongresu podzielił się na 4 grupy językowe, z których jedna przybędzie do Lwowa i Truskawka.

Reprezentacyjna wycieczka węgierska przybędzie do Polski.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT) W związku z rocznicą 400-lecia króla Stefana Batorego, obchodzona uroczystość w Polsce i na Węgrzech, przybędzie do Krakowa w dniu 30 b. m. reprezentacyjna wycieczka węgierska z prymasem Węgier ks. Seredyi. Wycieczkę prowadzić będzie potomek rodu Bato-

rych, b. minister rolnictwa de Kallay.

W Warszawie wycieczka złoży p. Marszałkowi Piłsudskiemu w darze od federacji polskich stowarzyszeń na Węgrzech, portret króla Stefana Batorego.

Wycieczka zwiedzi potem, Częstochowę, Gdynię i Katowice.

Manifestacje sportowców w Gdańsku.

Gdańsk, 29 sierpnia. (PAT) Wczoraj wieczorem przez główne ulice przeszedł wielki pochód z pochodniami, w którym udział wzięło około 8.000 sportowców. Na Włobnowiu przywódca Tschammer wygłosił przemówienie, zaznaczając, że do niemieckiego Gdańska będą nieustannie napływać sportowcy z Rzeszy. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem „Deutschland über alles“ i Horst Westphal von Tschammer wystąpił do Hitlera depešę hołdowniczą, zapewniającą o wierności sportowców gdańskich dla Rzeszy i pozdrawiającą Niemców z okręgu Saary.

Napad na konsulát niemiecki w Argentynie.

Kordoba (Argentyna), 29 sierpnia. (PAT) Kilkunastu osobników napadło na dom, w którym znajduje się konsulát niemiecki. Wśród okrzyków wrogich Hitlerowi i Niemcom oddali oni do lokalu kilkanaście strzałów rewolwerowych, następnie zdemolowali lokal.

Rozwiązanie Stahlhelmu w okręgu Saary.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT) „Volksstimme“ donosi z Saarbrücken, że szef Stahlhelmu Seldte zarządził rozwiązanie Stahlhelmu w okręgu Saary w związku z wypowiedzeniem posłuszeństwa przez szefa tego okręgu dr. Zirklera. Seldte polecił nowemu szefowi Alenburгови przystąpić do sformowania nowego związku.

Japonia zaniepokojona amerykańską flotą na Pacyfiku.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT) Agencja Havasa donosi z Ottawy, że delegat japoński na międzynarodowym kongre-

sie badania zagadnień pacyfiku hr. Sojeszima oświadczył przedstawicielowi prasy, że wzrost marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych stanowi poważną groźbę dla pokoju świata.

Obecność na Pacyfiku amerykańskiej floty atlantyckiej niepokoi Japonię. Stany Zj. dokonałyby wielkiego kroku dla dzieła uspokojenia umysłów, gdyby odwołały z Pacyfiku flotę atlantycką, oraz, co ważniejsze, gdyby zniosły zakaz imigracji Japończyków do Stanów Zjednoczonych.

Wścig kolarski do granicy niemieckiej.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT) Wczoraj odbył się na trasie Pułtusk-Chorzele-Pułtusk IV. wścig kolarski do granicy niemieckiej. Droga wynosiła 170 klm. Startowali zawodnicy z całej Polski w liczbie 54. Bieg ukończyło 35 uczestników. W ogólnej punktacji nagrodę przechodnią PUWF zdobyła po raz drugi drużyna rob. kl. sport. Prąd z Warszawy w czasie 33 godz. 13 min. 31 sek. (czas łączny 5 zawodników tego klubu). 2) Zw. Strzelecki z Pułtuska. Warto podkreślić, że pierwszych 10 zawodników osiągnęło ten sam czas. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Zieliński (Orkan-Warszawa) 6:36:8.

Pociąg najechał na wóz. 4 osoby zabite, 3 ranne.

Bydgoszcz, 29 sierpnia. (PAT) Wczoraj wieczorem na przejeździe nowo-wybudowanej linii kolejowej Górny-Śląsk - Gdynia w pobliżu stacji Dembie pociąg najechał na wóz, którym

Przeciw sile — siła.

Jak zabezpieczyć się przed niebezpieczeństwem niemieckim.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT) „Le Temps“ w artykule wstępnym analizuje rezultaty polityki niemieckiej, która każdego dnia z coraz większym hałasem wyraża „wolę potęgi“ hitlerowców, jako to: stałe zamachy na niepodległość Austrii, intrygi przeciwko Eupen i Malmedy, intrygi na terenie zagłębia Saary, Luksemburga, a nawet niemieckiej części Szwajcarii, o czym donosi „Neue Zürcher Zeitung“.

Aby przeciwdziałać z powodzeniem sile, konkluduje „Le Temps“, prawo

również winno oprzeć się na sile: Nie jest winą przedstawicieli Francji, że Liga Narodów jest jeszcze bezbronna, ale faktem jest niestety, że jest i so. nie bezbronna. Aby przeciwstawić się wojowniczym zapędom Niemiec, pozosta je tylko przyjaciółom pokoju twarde, uciążliwe, ale katagoryczne zobowiązanie się, że chcemy pokoju i porządku.

Trzeba zabezpieczyć się przed grożącym niebezpieczeństwem niemieckim. Przedtem, zanim będzie się mówić z Niemcami, trzeba, aby Niemcy

znalazły swój wewnętrzny spokój. Od najda go, jeżeli na swej drodze napotka ją opór, oparty na sile i porządku.

Policjanci niemieccy aresztują w Szwajcarii.

Bern, 29 sierpnia. (PAT) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że trzech policjanci niemieccy dokonali na terytorium szwajcarskim aresztowania pewnego obywatela czechosłowackiego

Rozwiązanie „Czarnego frontu“ w Rzeszy.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Rozwiązanie organizacji t. zw. czarnego frontu, stanowiącej radykalną grupę narodowych socjalistów pod kierownictwem Ottona Strassera, ujawniło, jak informuje biuro Conti, ożywioną działalność nie tylko we Wrocławiu, ale również i w Berlinie, gdzie kolportowano masowo bibule agitacyjna. Podejrzany o kierowanie tą akcją był członek grupy Strassera Schonke, został dziś aresztowany wraz z żoną Ot-

tona Strassera i byłym komisarzem Rudolphem.

UWIEZIENI ZA KRYTYKĘ.

Gdańsk, 29 sierpnia. (PAT) Policja gdańska uwięziła b. socjalistycznego sekretarza związków zawodowych i redaktora czasopisma „Gewerkschaftskampf“ Karola Töpfera za umieszczenie nierzeczowych artykułów przeciw hitlerowskich, oraz murarza niejakiego Tuskiego za nieprzychylnie krytykowanie postępowania narodowych socjalistów.

ULICA IM. GOERINGA.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Ulicę Fryderyka Eberta w Berlinie przemianowano na ulicę Hermana Goeringa, premiera pruskiego. Ebert był, jak wiadomo, prezydentem Rzeszy przed Hindenburgiem.

Dwa wypadki samochodowe bojówkarzy hitlerowskich.

Gdańsk, 29 sierpnia. (PAT) W czasie wczorajszej imprezy sportowej, urządzanej przez narodowych socjalistów, załamała się pod naporem kilku nastu bojówkarzy boczna ściana samochodu ciężarowego.

Bojówkarz Gondziola wpadł pod koła i doznał ciężkich obrażeń. 15-tu bojówkarzy spadło na bruk i doznało silnych porażeń. Również wypadek samochodowy zdarzył się pod Trockheim, gdzie samochód ciężarowy z bojówkarzami zderzył się z samochodem pewnego kupca. Kupiec odniósł lekkie obrażenia, pasażerowie zaś jego dozna li ciężkich obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych.

Zmuszeni do zdjęcia flagi

Rouen, 29 sierpnia. (PAT) Robotnicy groźbą niewyładowania ładunku drzewa zmusili przybyły tu okręt niemiecki „Vulkan“ do zdjęcia flagi hitlerowskiej z masztu.

Niemcy nie płacą długów Belgji.

Bruksele, 29 sierpnia. (PAT) Rząd belgijski wprowadził w życie rozporządzenie o płaceniu należności za towary zagraniczne tych państw, które nie płacą Belgji długów za pośrednictwem Banku Belgji.

Rozporządzenie to skierowane jest przeciwko Niemcom w związku z nie płaceniem przez nich długów państwowym królestwu Belgji. Za I półrocze b. r. Niemcy mają w Belgji nadwyżkę za towary w kwocie 600 milionów franków. Z tej to nadwyżki Belgia potrąci dług, którego Niemcy nie chcą płacić.

Śmierć lotnika szwajcarskiego

Londyn, 29 sierpnia. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, szwajcarski lotnik Nauer, który wystartował by pobić rekord długości lotu, uległ katastrofie i prawdopodobnie utonął przy ujściu rzeki Konga.

ODRODZONA POLSKA A ZWIĄZEK SOWIECKI.

Jak to już wczoraj donieśliśmy, wybitny publicysta i polityk sowiecki, Karol Radek, nadesłał do „Gazety Polskiej” artykuł przeznaczony jednocześnie dla moskiewskich „Izwestij”, w którym omówił obszernie stosunek Związku Sowieckiego do naszego Państwa.

Punktem wyjścia rozważań Radka stały się artykuły moskiewskiego korespondenta „Gazety Polskiej” p. Otmar, który — trzeba to podkreślić — w przeciwieństwie do całego szeregu korespondentów i publicystów zarówno polskich jak i zagranicznych, doskonale orjentuje się w polityce Sowietów i w sposób obiektywny a zarazem nad wyraz wnikliwy potrafi opisywać swoje obserwacje. Ale nawet Otmar, któremu Radek naogół nie szczędzi komplementów, nie zadowala sowieckiego publicysty. I Otmar, zdaniem Radka, nie jest wolny od błędów; jako nie-komunista nie dostrzega on jakoby pewnych sprzeczności polityki sowieckiej, a zwłaszcza nie dostrzega tych sprzeczności, które kierują stosunkiem Z. S. R. R. do Polski. Otmar — powiada Radek — tłumaczy sowiecką politykę wobec Polski wielkim rozmachem sowieckiej rozbudowy gospodarczej i niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi od Wschodu. Przy czym, dla którego Związek Sowiecki nie tylko nie żywi wobec Polski żadnych zaborczych tendencji, lecz, odwrotnie, powitał odrodzenie niepodległego Państwa polskiego, jako jeden z niewielu pozytywnych faktów, wytworzonych w Europie Środkowej przez wojnę światową — są, zdaniem Radka, daleko głębsze i poważniejsze.

Oto w dosłownym brzmieniu niektóre ustępy z jego artykułu:

Jest powszechnie wiadomym, że założyciele naukowego socjalizmu Marx i Engels domagali się wyzwolenia Polski i aż do ostatnich dni ich życia walczyli w obronie hasła niepodległości tego kraju. Ale motywy, które spowodowały taki właśnie stosunek Marxa i Engelsa do sprawy niepodległości Polski były wielokrotnie niewłaściwie rozumiane i komentowane. Na zasadzie doświadczeń Marxa i Engelsa u wielu z pośród ich uczniów powstało przekonanie, że Marx i Engels występowali w sprawie niepodległości Polski jedynie dlatego, że w Rosji panowała reakcja, natomiast w Polsce istniały ruchy rewolucyjne, skierowane ku zdobyciu niezawisłości, i że wedle przewidywań Marxa i Engelsa — zwycięstwo tych ruchów osłabiłoby cara. Ostatnio Instytut Marxa i Engelsa opublikował 6-ty tom swego archiwum i wśród innych pism Engelsa ogłosił jego znakomity list do Kautsky'ego z dn. 7 lutego 1882 roku, w którym Engels z całą jasnością precyzyjnie zasadniwie motywy stosunku do sprawy polskiej, które jemu oraz jego przyjacielowi przyswiecały. W owym znakomitym liście czytamy:

„Jednym z istotnych zadań rewolucji 1848 r. (a istotne zaś nie iluzoryczne zadania zawsze znajdują rozwiązanie w wyniku danej rewolucji) było odrodzenie wzmianczonych i rozczłonkowanych narodów Europy Środkowej — o ile wogóle były zdolne do życia, a zwłaszcza — jeśli dojrzały do niepodległości. Powyższe zadanie — jeśli chodzi o Włochy, Węgry i Niemcy — zostało rozwiązane odpowiednio do ówczesnych stosunków — przez wykonawców testamentu rewolucji: Bonapartego, Cavoura, Bismarcka. Pozostały Polska i Irlandia. Irlandia można stać się polską, ponieważ na sprawy kontynentu wywiera ona wpływ jedynie pośrednio, ale Polska leży pośrodku kontynentu i walka o utrzymanie jej rozbiorów stanowi właśnie ów związek, który wciąż i wciąż cementuje Święte Przymierze. Dlatego to Polska interesuje nas w największym stopniu”. Wskazując na znaczenie zdobycia niepodległości, jako przesłanki do walki o wyzwolenie mas ludowych, Engels dalej pisze:

„Kwestia, czy odrodzenie Polski jest możliwe przed najbliższą rewolucją — nie ma znaczenia. My w żadnym wypadku nie jesteśmy powołani do powściągnięcia Polaków od tendencji wywalczenia sobie niezbędnych warunków życiowych ich dalszego rozwoju, ani też do sugerowania im, że niepodległość narodowa jest z punktu widzenia międzynarodowego drugorzędna sprawa — podczas gdy w ścisłym znaczeniu stanowi ona podstawę wszelkiej wspólnej pracy międzynarodowej. Poza tym w roku 1875 miał miejsce wybuch wojny pomiędzy Rosją a Niemcami — a zatem oczywiście istniała możliwość odrodzenia w tej lub innej formie zarodki późniejszej autonomicznej Polski”. „Skostnienie stosunków europejskich po pokoju frankfurckim wytworzyło wśród wielu przedwojennych

socjal - demokratów przekonanie, że aż do chwili rewolucji socjalistycznej granice państw stały się czymś nie podlegającym zmianom, zaś odrodzenie niezawisłej Polski poza ramami rewolucji socjalistycznej wydawało się wielu utopią. Lenin, który, jak nikt inny wyczuwał rewolucyjne grzmoły epoki i nadawał im świadomy wyraz — walczył z owym fetyszem granic — podobnie jak zwalczał nihilizm w sprawach narodowościowych. W artykule p. t. „Zagadnienie narodowościowe w naszym programie”, wydrukowanym w „Iskrze” 15 czerwca 1903 roku, Lenin, nie znając przytoczonego powyżej listu Engelsa, pisał:

„Nie ulega wątpliwości, że obecny stan kwestii polskiej zasadniczo różni się od tego, co było lat temu 50 — ale owego obecnego stanu rzeczy nie można uważać za wieczny. Bez wątpienia — antagonizm klasowy zepchnął obecnie sprawy narodowościowe daleko na drugi plan, ale nie można kategorycznie twierdzić bez ryzyka pograżenia się w doktrynerstwo, że czasowe pojawienie się na awanszenie politycznego dramatu tego, czy innego zagadnienia narodowościowego jest niemożliwe. Bez wątpienia — odbudowanie Polski przed upadkiem kapitalizmu jest wysoce nieprawdopodobne, ale nie można orzec jakoby było absolutnie niemożliwe, by polska burżuazja nie mogła w pewnych kombinacjach stanąć po stronie niepodległości i t. d. I rosyjska socjal-demokracja bynajmniej nie wiąże sobie rąk. Ona się liczy z wszystkimi możliwościami, nawet w ogóle z wszelkimi ewentualnościami, które są do pomyslenia a chwilą, gdy wysuwa w swym programie uznanie prawa narodów do samookreślenia”.

Nie chodzi tu o jedno sporadyczne wypowiedzenie się Lenina. Bronił on swego punktu widzenia we wszystkich dyskusjach przed wojną i podczas wojny. Partię swą wychowywał nie tylko w nienawiści do polityki rusyfikowania Polski, lecz i w pojmowaniu znaczenia kwestii jej niepodległości. Zuana jest powszechnie walka, którą Lenin toczył w tej sprawie z Różą Luksemburg i jej zwolennikami, zwłaszcza w okresie lat 1912—14 i w okresie wojny.

„Po zdobyciu „rosyjskiej” części Polski przez imperjalizm niemiecki Lenin pisał w lutym 1916 r.: „Rosyjska demokracja... bez wątpienia wygrała wskutek tego, że Rosja obecnie nie uciska Polski, nie trzyma jej przemocą. Rosyjski proletariatus niewątpliwie wygrał to, że nie uciska narodu, który uciskał pomagał wczoraj. Niemiecka demokracja bezwarunkowo przegrała: póki niemiecki proletariatus będzie tolerował ucisk Polski przez Niemcy — znajdzie się on w sytuacji gorszej od niewolnictwa — w sytuacji chłama, który pomaga do trzymywania innych w niewoli. Bez wątpienia wygrali tylko junkrowie i burżuazja Niemiec”.

I Lenin wzywał o pomoc w dziele wyzwolenia Polski od imperjalistycznych Niemiec, o pomoc w formie wal-

ki przeciwko niemieckim junkrom i kapitalistom.

Uczniowie Lenina podzieleni jego punktu widzenia. Dowodzi tego choćby artykuł Stalina, wydrukowany w r. 1913 w warunkach carskiej cenzury w miesięczniku „Proswieszczenie” („Oświata”), w którym ów najlepszy uczeń Lenina, a po jego zgonie — kierownik rewolucji — pisał o „możliwości pewnych wewnętrznych i zagranicznych koniunktur, w których kwestia oderwania się Polski może znów stanąć na porządku dziennym”.

„Krach caratu, katastrofa monarchii Hohenzollernów i Habsburgów, zwycięstwo rosyjskiego proletariatus nad nacjonalistyczną rosyjską burżuazją i obszarnictwem — wszystko to stworzyło warunki powstania niepodległej Polski i wodzowie przewrotu Październikowego upatrywali w tem nie prosto historyczny fakt, z którym należało się czasowo liczyć, ale fakt, stanowiący część wielkiego przewrotu, przeżywanego przez świat, przewrotu, który mając przed sobą bardzo odległe cele, zakańczą również procesy narodowego zjednoczenia, nie dokonane w okresie rewolucji burżuazyjnych. Związek Sowiecki upatrywał w fakcie powstania niepodległej Polski zjednoczenie wielkiego narodu, którego rozdarcie było rezultatem działania reakcyjnych sił i mogło mieć jedynie reakcyjne następstwa.

„Wodzowie Październikowej rewolucji nigdy nie ukrywali, że chętniej widzieliby inną treść socjalną niepodległej Polski — jednak decyzją w tej sprawie należy wyłącznie do polskiego świata pracy. Lecz przynajmniej nie kwestionowali oni niezawisłości Polski i nigdy nie żywił z zamiarów skierowanych przeciwko jej istnieniu. To też zarówno ci, którzy mieli nadzieję

na udział rządu sowieckiego w posunięciach, mających na celu nowy rozbiór Polski, jak ci, którzy podejrzewali rząd sowiecki o posiadanie tego rodzaju zamiarów — jednakowo myśleli się.

Rząd sowiecki nie potrzebuje obecnie, pod wpływem tych, czy innych koniunkturalnych względów zmieniać osnowy swej polityki w stosunku do Polski. Owa polityka wypływa z zasadniczej oceny kwestii polskiej, wypowiedzianej przez Marxa i Engelsa a wznowionej przez Lenina i Stalina, która to ocena weszła w ciało i krew opinii społeczeństwa sowieckiego.

Świat wije się w konwulsjach. Tylko ślepy może nie widzieć, że przygotowuje się nowa walka o nowy podział świata. Nie wiemy, może zwyczajnie tendencje, dążące do szukania nowego ustosunkowania się i do kreślenia mieczem nowych granic — wśród armatnich grzmotów i wycia bomb, syjących się na ludzkość z samolotów. Związek Sowiecki nie czyni z tych granic fetyszów, zdając sobie sprawę w jak minimalnym stopniu zadośćuczynia potrzebom ludzkości stosunki i granice wytworzone w rezultacie imperjalistycznej wojny. Związek Sowiecki wie, że jeszcze narodów wskutek nich cierpi. Ale jednocześnie żywi on przekonanie, że nowa rzeźnia światowa nie jest w stanie rozstrzygnąć ani jednej kwestii, mogącej jedynie zwiększyć cierpienia ludzkości. Siły, które postawiły sobie za cel zmianę mapy Europy w drodze przemocy — pokazały światu oblicze Gorgony. Z tym większą stanowczością Związek Sowiecki będzie walczył o zapewnienie ludzkości pokoju. Tem chętniej będzie on witał każdy kraj, stojący obok niego w tej walce.

Riposta „Gazety Polskiej”.

Artykuł Karola Radka zaopatrzył „Gazeta Polska” w rodzaj riposty a zarazem komentarza, pióra swego naczelnego redaktora p. ministra Miedzińskiego. Uwagi „Gazety Polskiej” pozwalamy sobie zacytować na tem miejscu w całości:

Na marginesie artykułu p. Karola Radka pozwolimy sobie zanotować kilka uwag. Autor artykułu, dając wyraz swym macierzyńskim uczuciom w stosunku do naszego Otmara, nie zaniedbał pogłaskać go pod włos, upoważniając nas jednocześnie — z właściwym sobie poczuciem humoru — do opublikowania w „Gazecie Polskiej” koleżeńskich komplementów pod adresem jej korespondenta. Zbyt wysoko jednak cenimy wartość poglądów najwybitniejszego publicysty sowieckiego, rozwiniętych w całokształcie jego artykułu, aby odmówić mu tej drobnej satysfakcji.

Nie podzielimy poglądu p. Karola Radka, że trafna ocena danych faktów lub procesów może dawać ten tylko, kto jest w nich czynnie zaangażowany; przeciwnie, sądzimy, że obiektywne relacje może dawać tylko ten, kto obserwuje przebieg wypadków i prac ze stanowiska bezstronnego świadka, doceniającego należycie wagę obserwowanych zjawisk. Takie właśnie stanowisko zajmuje korespondent „Gazety Polskiej” w Moskwie — i taką otrzymał instrukcje.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że nasz korespondent moskiewski nie ma bynajmniej za zadanie zdobywania argumentów na rzecz tezy o wyższości ustroju kapitalistycznego nad socjalistycznym. Albowiem nie jesteśmy entuzjastami żadnego z istniejących ustrojów; jesteśmy tylko przekonani, że — w dziedzinie ustroju gospodarczego — jedynie wskazana i trwałe dająca wynik jest metoda ewolucji: nie zaś rewolucji. Zgadamy się z p. Karolem Radkiem, że świat dzisiaj przechodzi konwulsje. Sądzimy jednak, że

nie są to konwulsje konania, lecz raczej twórcze bóle porodu. Świat szuka nowych dróg i nowych rozwiązań. Gdziekolwiek to szukanie się odbywa patrzymy na jego przebieg i rezultaty z wyteżoną uwagą i bez doktrynalnych uprzedzeń. I nie ograniczamy naszego zainteresowania do dylematu: kapitalizm — socjalizm.

Polska ze względu na stosunkową szczupłość swego terytorium, na ograniczone możliwości swych warunków naturalnych, nie nadaje się — zdaniem naszym — na teren eksperymentów, w dziedzinie ustroju ekonomicznego. Zupełnie rozmyślnie zatem zatrzymaliśmy się na skromnym stanowisku obserwatorów; do czasu, oczywiście, aż dokonywane gdzieś indziej eksperymenty dadzą pozytywne i trwałe wyniki.

Korespondenta naszego w Moskwie spotkała z ust p. Karola Radka pochwała, że po roku pobytu w Rosji Sowieckiej zauważył pokojowy charakter jej polityki. Pochwała to — wyba czy szanowny autor — nieco dwuznaczna. Można by bowiem wnioskować z jego słów, że polityka sowiecka nie ulegała żadnym wahaniom, zaś zdolny dziennikarz polski potrzebował roku czasu, aby to zauważył. Pozwalamy sobie mniemać, że w sytuacji międzynarodowej zaszły jednak w ciągu lat ostatnich pewne fakty, poprzedzające — a nawet wręcz warunkujące — zmiany ustrojów. Uważamy mianowicie, że nie mało ważnym był fakt upadku linii Trockiego, a zwycięstwa i utrwalenia się linii Stalina — budowy ustroju socjalistycznego w jednym państwie; że nie bez znaczenia było przybycie do władzy w Niemczech Hitlera i Rosenberga; że wreszcie, nie bez konsekwencji dla nastawienia psychicznego kierowników polityki sowieckiej był przebieg podpisania i ratyfikacji paktu nieagresji, który to proces unaożnił im chyba dostatecznie samodzielność po-

(Ciąg dalszy na stronie 6-iej.)

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej.)

lityki polskiej, podkreślona następnie via facti przez historię paktu 4-ch.

Reasumując — stwierdzamy, że zachodzi tu kwestja faktów realnych, nie zaś czyjejkolwiek spostrzegawczości.

Nie będziemy się jednak z p. Karolem Radkiem wadzić ani o związek pragmatyczny faktów z najbliższej przeszłości, który oceni historia: ani o to, kto pierwszy porzucił ścieżkę wojenną i zakopał głęboko w ziemi tomahawk między Stołpcami a Niegoriełoję — Polska, czy Rosja Sowiecka.

My, ludzie prości, zadowolimy się stwierdzeniem, że dzięki takim czy innym faktom, — w takiej czy innej kolejności — nastąpiła przemiana psychiczna w polityce polsko-rosyjskiej.

P. Karol Radek podkłada pod fakt ten bardzo ciekawe — zaś dla umysłowości jego i jego przyjaciół politycznych niezmiernie ważne — fundamenty z cytatai autorytetów naukowego socjalizmu. My ze swojej strony, jako równoważnik przytoczyć możemy głębiej i powszechnie zrozumienie, i jak w społeczeństwie polskim znajduje się aktywnie pokojowa polityka naszego Rządu. Jeśli dodamy do tego trwałe istnienie wspólnych zagadnień obronnych — jakże zarysowuje się, niezależnie od bieżących momentów taktycznych, dla obu naszych państw — wyrazić możemy przekonanie, że zbieżność polityki międzynarodowej Polski i Rosji Sowieckiej ma przed sobą przyszłość pozytywną. Być może — jest to naszym szczerem pragnieniem — przeżywany przez nas okres polityki europejskiej znajdzie swe miejsce w historii pod nagłówkiem: Ex Oriente — pax

Wiadomości bieżące

30

sierpnia
1933

Sroda

Róży Limańskiej

Jutro: Rajmunda

Wschód słońca 4:43

Zachód słońca 18:29

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii

TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda, 30 sierpnia, o 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt. Verneuil'a.

Czwartek, 31 sierpnia o 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt. Verneuil'a.

TEATR COLOSSEUM.

REWJA: „Dziś u pani Meli” i film „Próba miłości”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Król pięści” (Harry Peell).

APOLLO: „14 lipca” Rene Claira.

ATLANTIC: „Pozwólcie mi żyć”.

CASINO: „Zbrodniarz”.

CHIMERA: „Dziewczę z gór”.

GRAZYNA: „Arjana” oraz rewja „Bu fać to my”.

KOPERNIK: „Generał Czeng”.

MARYSIENKA: „Generał Czeng”.

MIRAŻ: „Flap i Flap” oraz „Nasze niewinne narzeczone”.

MUZA: „Co może Paryż” oraz „Miodowy miesiąc”.

PALACE: „Orlątko” z Janem Weberem.

PAN: „Ten, który wrócił”.

PASAZ: „Falszywy strzał”.

RAJ: „Noce Sady”.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

ŚWIT: „Pałac na kółkach” i „Frankenstein”.

i „Kwiat Algieru”.

UCIECHA: „Serca na rozdrożu” i rewja.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Uroczystości ku czci króla Jana III. W Żółkwi.

Na ostatnim posiedzeniu lokalnego Komitetu obchodu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej ustalono program uroczystości, które odbędą się w Żółkwi w dniach 23 i 24 września b. r.

Punktem kulminacyjnym bogatego programu będzie wmurowanie tablicy pamiątkowej na Zamku królewskim i ufundowanie Krzyża pamiątkowego na Haraju.

Celem upamiętnienia tej rocznicy uchwalili Komitet odnieść się do Rady miejskiej z propozycją nazwania jednej z ulic lub placów miasta ulicą „Odsieczy wiedeńskiej” i ufundowania stypendjów dla młodzieży rzemieślniczej, płatnych 12 września każdego roku.

W związku z rocznicą odsieczy wie-

W Tarnopolu.

Na dzień 22 września wyznaczono obchód Sobieskiego w Tarnopolu. W tym dniu odbędzie się „Wieczór króla Jana III.” t.j. koncert utworów muzycznych i wokalnych z epoki Sobieskiego.

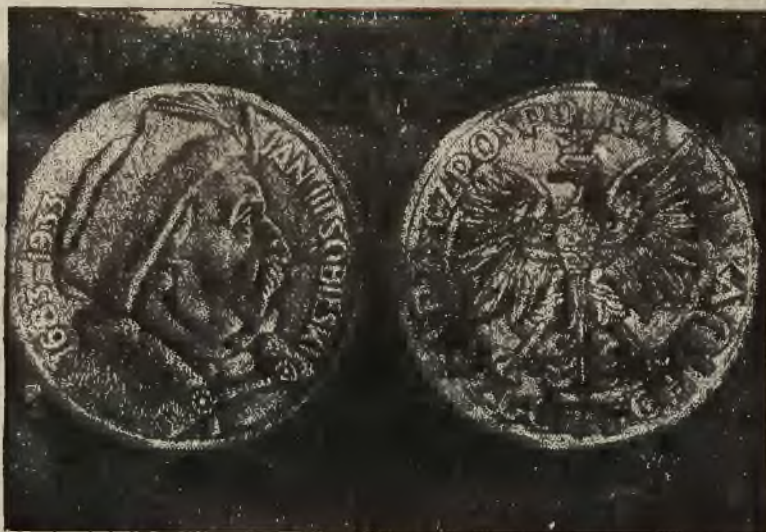
Następnego dnia o godz. 12 w południe nastąpi podniesienie flagi państwowej na dziedzińcu zamku w Tarnopolu i zaciągnięcie warty honorowej. O godz. 3 na boisku sportowym odbędą się „Dożynki podolskie”, a o godz. 4.30 popoł. przedstawienie historyczne p.t. „Dożynki króla Jana III.” i fragment przybycia poselstwa cesarza Leopolda I. z prośbą o odsiecz Wiednia. Przedstawienie zakończy żywy obraz.

Wieczorem wyrusza z boiska spor-

towego do miasta pochód dożynkowy, przed pomnikiem Mickiewicza nastąpi defilada. Tarnopol będzie rześcicie iluminowany.

Dnia 24 września o g. 6 rano nastąpi sygnał działowy i pobudki orkiestr w asyście pocztów „Husarzy króla Jana III”. Po Mszy połowej wyruszy pochód przez miasto i defilada z udziałem husarii. Między godz. 3 a 6 popołudniu odbędzie się na boisku „Wieczór Sobieskiego” dla ludu. O godz. 7 wieczorem w sali „Sokoła” odbędzie się wieczór dla młodzieży z referatem o bitwie pod Wiedniem, śpiewami i tańcami współczesnymi epoki Sobieskiego. O godz. 10 wieczór w sali magistratu odbędzie się „Bal — Akademia króla Jana III”.

Nowe 10-cio złotychki.



Z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej w wypuszczone zostaną w najbliższym czasie nowe monety 10-złotowe z wizerunkiem króla Sobieskiego. Na zdjęciu nowa moneta 10-cio złotychka.

Strachocki, Ratschka, Jaśkiewicz, Dąbrowski i inni. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w biurze ABO, ulica Rutowskiego 2.

— „Nieprzyjaciółka” Antoin'a, oryginalna, fantastyczna komedia poruszająca w sposób niespotykany odwieczny temat nie przyjaźni miłosnej, niebawem ukaze się na scenie Teatru Rozmaitości. Próby w pełnym toku odbywają się pod kierownictwem Bron. Dąbrowskiego. Grać będą pp. Małanowicz, Kipentówna, Dąbrowski, Jaśkiewicz, Kański, Ratschka i inni.

— Colosseum. Tylko jeszcze kilka dni grana będzie przebojowa rewja ciesząca się rekordowym powodzeniem w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu „Perskie Oko” pt. „Dziś u Pani Meli” oraz na ekranie super-przeboj sezonu wytwórni „Paramount” pt. „Próba miłości”. W dniu powszednie początek o godz. 4-tej, w niedzielę i święta o godz. 3. Do rozpoczęcia I seansu w dniu powszednie ceny miejsc niższe. W przygotowaniu premiera.

— Lutnia-Macierz zawiadamia członków, że pierwsza próba chóru odbędzie się dziś dnia 30 sierpnia w lokalu własnym pl. Ka pitulny 5. Wpisy i zgłoszenia nowych członków przyjmując sekretariat w dniu prób, tj. we środy i piątki.

— Sokół-Macierz podaje do wiadomości, że z dniem 1 września rozpoczyna ćwiczenia gimnastyczne dla członków i uczestników. Dla mężczyzn w poniedziałki, środy i piątki. Dla pań we wtorki, czwartki i soboty. Zawsze od 19 do 20. Ponadto przy-

muje wpisy na gimnastykę dla dzieci od lat pięciu. Wpisy i informacje wszelkie co-dziennie ul. Zimorowicza 8, w godzinach od 18—20.

— Czechosłowacka grafika użytkowa i piękna książka. W salach M. Muzeum prze-mysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20) została otwarta wystawa afiszów, druków okolicznościowych i książek, które reprezentują doskonałą a współczesną sztukę drukarską w Czechosłowacji. Wspomniane okazy wywołały bardzo silne zainteresowanie w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Szczegóły na afiszach.

— Kurs ustawodawstwa uzdrowiskowego. Polski Instytut Prawa Administracyjnego zamierza urządzić w sierpniu 1934 r. w Truskawcu kurs ustawodawstwa uzdrowiskowego, obejmujący wszelkie przepisy administracyjne, odnoszące się do uzdrowisk. Kurs ten ma być urządzony w porozumieniu z odpowiednimi władzami i organizacjami. Przebywający w Truskawcu prezes Instytutu prof. Hilarowicz, odbył w tej sprawie konferencję z właścicielem Truskawca p. R. Jaroszem, który obiecał swoje poparcie.

— Konferencja młodych prawników słowiańskich w Bratisławie. W dniach 8—9 września br. odbędzie się w Bratisławie w związku z I Zjazdem pra-

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Iryka w obecności wiceprezydentów: dra Strońskiego, Chajesa i dra Kubali. Ze spraw Wydziału III, udzielono 36 konsensów budowlanych w tem dwóch na domy II-piętrowe i trzy I-piętrowe. Zatwierdzono rekolaudację przetworuicy w Teatrze Wielkim dostarczonej przez firmę Polskie Towarzystwo Elektryczne. Uchwalono wykonanie nawierzchni szutrowej w ulicy Nabeleńska na odcinku ulicy Sodowej do Isakowicza. Następnie uchwalono wydanie nakładu mapy miasta Lwowa w podziale 1:10.000 przez Książnicę Atlas. W dalszym ciągu uchwalili Magistrat oddać roboty schodów granitowych w gmachu Ratusza do I-go piętra firmie Ludwik Tyrowicz, oraz uchwalili dalsze kredyty na budowę kanałów w Kleparowie i w ulicy Kleparowskiej, tudzież w ulicy Piekarskiej i Pawła. Zgodnie z wnioskami Wydziału VII uchwalono przedłużyć stałe wsparcia miesięczne 296 osobom i nadać dwa wsparcia dalsze. Wreszcie uchwalili Magistrat przedłużyć Schroniska św. Anny znajdującemu się pod opieką Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej zapomogę na utrzymanie prebendarjuszy do końca b. r.

Wiec ludowy w Lubli pow. Krosno.

W opanowanej częściowo przez destrukcyjne wpływy witosowe wsi Lubli w pow. krośnieńskim, odbył się w ostatnią niedzielę, wielki wiec ludowy z udziałem posła Wojtowicza. Ponieważ miejscowy kierownik szkoły Klinczak uniemożliwił odbycie zebrania w jednej do tego przeznaczonych sali Kółka Rolniczego — wiec odbył się pod gołym niebem i zgromadził około 500 osób. Zebraniu przewodniczył wójt Józef Byk. Obszerny referat gospodarczy wygłosił poseł Wojtowicz. W dyskusji zabierali głos: wójt ścianin Grzesikowski, który podkreślił konieczność oparcia pracy wsi na własnym, samodzielnym wysiłku i obojętności walki z rozkładem demagogii partyjną, następnie b. poseł Wiewiórski, Lipecki i Krukierk, burmistrz Krosna. Spokojny i poważny przebieg zebrania usiłowała zakłócić bezskutecznie grupka agitatorów witosowych. Jako ciekawy i głównie odnośne wiadomości mogące zainteresować szczególnie tego zebrania, zanotować należy całkowicie usprawiedliwione skargi mieszkańców włościan, że ludność wiejska krzywdzona jest przez jasielskich, żydowskich, detalistów, którzy na jarmarku sprzedają sól po 40—46 groszy za kg., podczas gdy cena monopolowa wynosi 36 groszy. Brak kontroli czynników urzędowych umożliwia bezkarnie wyzyskiwanie ludności wiejskiej.

300 EMIGRANTÓW WYJECHAŁO DO PALESTYNY.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT) Dnia 28 sierpnia pociągiem specjalnym wyjechało z Warszawy do Palestyny przez Trylest 301 emigrantów - pionierów żydowskich t. zw. chalców.

wników państw słowiańskich — konferencja młodych prawników słowiańskich, organizowana przez Związek czechosłowackich studentów prawa „Prawnik”. Konferencja obejmuje sprawy organizacyjne i naukowe. Dla konferencji tej wygłosi prof. dr. Tadeusz Hilarowicz z Warszawy referat o stosunku pracy w seminariach prawniczych do pracy w kołach naukowych młodzieży akademickiej.

R. Drzala poleca koldry, materace, przerwania koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna 5 obok „Apollo”.

Gospoda nad Prutem.

Wiadomo, że dotry Prutu nie trzeba, ani zachwalać, ani reklamować. Zwłaszcza, kiedy rozsiadło się nad nią takie wspaniałe lato. Wakacje w Gorgonach są nie tylko najprzyjemniejszym odpoczynkiem, nie tylko wygodnym przyzwyczajeniem — ale poproszę nałogiem. Być może, że to zasługa cudownych wgoła właściwości jednego, małego, skromnego źródła. Ugruntowała się tu bowiem wiara, że kto raz napije się wody ze źródła kratera, tryskającego nad Prutem między Kamieniem Dobosza a Jamna, ten przez dziewięć lat rządów będzie w tę stronę przyjeżdżał. Woda ta jest zresztą zimna i naprawdę doskonała — a jak dotąd przepowiednia nigdy nie zawiodła.



Nie dla was więc te słowa, wy, którzyście tu kiedykolwiek już byli, bo zapewne i w tym roku — znajomi lub nieznajomi — spotykamy się codziennie na plaży, w górach i na dancingu.

Alc dla was, którzy tych stron nie znacie. Otóż obecnie prócz wszystkich rozkoszy, o których wam niejednokrotnie opowiadano, czeka was niespodzianka. Słyszeliście zapewne o starych, szanownych ruinach obok mostu kolejowego, tego śmiałego kamiennego łuku, który łączy Kamień Dobosza z Jamną. Stał tu kiedyś przyczółek mostowy, surowa baszta, której zadaniem była obrona mostu. Baszta była mocna, o grubych murach, z małymi otworami strzelniczymi, z armatami i załogą. Jednak zawiodła. Podczas wielkiej wojny Moskale most wysadzili w powietrze, a z baszty zostały smętne ruiny.

Aż w tym roku stało się coś dziwnego. Oczywiście — cherchez le femme. W tym wypadku w liczbie mnogiej. Tam, gdzie niedługo znajdował romantyczne wspomnienia, a imi przechodził obojętnie, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Stanisławowie znalazł pole do pracy, i to pracy rzeczywiście rozumnej i owocnej. Ruchliwa i czynna ta organizacja uzyskała od dyrekcji kolejowej nie tylko dar w postaci owej zrujnowanej baszty i terenu dookoła niej leżącego, ale też odnowienie budynku. I obecnie zamiast ruin przyciąga wzrok luksusowo i nader gustownie urządzonej restauracji. Na płaskim dachu z cudownym widokiem na góry i Prut urządzone dancings. Panie z Z. P. O. K. same zarządzają gospodarstwem — a rezultaty doprawdy wyśmienite.

A najpiękniejszy jest cel owej pracy. Otóż dochód z „Naszej Gospody“ przeznaczony jest na bezrobotnych.

Przyjeżdżajcie więc, spóźnieni letnicy, nad Prut, wabi was najcudowniejsze wrześniowe słońce. A nie zapominajcie odwiedzić „Naszej Gospody“. Wrzesień w górach przepiękny nie pożałujecie trudu.

**DAJ GROSZ
NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ**

Zbiórka dla dziecka.

W dniach 4, 5 i ewentualnie 6 września b. r. t. j. w najbliższy poniedziałek, wtorek i środe — odbędzie się na terenie Lwowa zbiórka odzieży, prowiantów i pieniędzy na cele Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej. Zbiórka przeprowadzać będą członkowie Komitetu i uproszone osoby w towarzystwie umundurowanych funkcjonariuszów (woźnych Magistratu i strażaków). Kolektanci będą zaopatrzeni w niebiesko-czerwone opaski z inicjałami M. K. O. P., legitymacje z pieczęcią M. K. O. P., listy zbiórkowe i kwitariusze — również z pieczęcią M. K. O. P. Datki pieniężne będą przyjmowane wyłącznie do lakowanych puszek Miejskiej Kasy Oszczędności. P. T. Ofiarodawców prosi Komitet, by przy składaniu ofiar zawsze legitymowali zbierających.

Zbiórka odzieżowa ma na celu umożliwienie Komitetowi przydzielenie na zimę najbardziej potrzebującej dżantwy, podobnie, jak to było w roku ubiegłym. Prowianty są pożądane ze względu na nadchodzący sezon dożywiania dzieci szkolnych i potrzebę uruchomienia — jak w ubiegłym roku

kuchni. Wszystkie prowianty będą przyjmowane in natura z wyjątkiem mięsa, na które P. T. Ofiarodawcy zechcą składać w czasie zbiórki jedynie deklaracje. Zbiórka pieniężna jest również bardzo aktualna. Komitet bowiem już rozpoczął dożywianie dzieci, a to w ochronkach, mimo, że subwencji na to w rozpoczynającym się sezonie jeszcze nie otrzymuje. Obraca więc na ten cel resztkę niedużych kwot oddanych mu przez Fundusz Pracy na cele półkolonij.

Należy żywić nadzieję, że całe społeczeństwo poprze jaknajserdeczniej tę pożyteczną zbiórkę.

Najbliższej niedzieli, 3-go września urządza Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej weny w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 1. 17. Do wygrania jest wiele cennych fantów, w tem biżuterja ze złota i srebra, kilimy, makiatki, kosmetyki, materiały na ubrania, bony na obuwie, książki szkolne, węgiel, cukier, drób, prosieta i t. d., i t. d.

Co piąty los wygrywa, cena losu 20 gr. Losy będą sprzedawane w lokalu Giełdy, oraz na ulicach miasta.

Wizyta historyków zagranicznych we Lwowie.

Dzisiaj, w środe, pociągiem krakowskim godz. 14.30 przyjedzie do Lwowa wycieczka historyków zagranicznych, którzy braли udział w kongresie historyków w Warszawie. Przybywają do Lwowa reprezentanci uniwersytetów francuskich, angielskich, niemieckich i austriackich. Na dworcu witac będą wycieczkę w sali recepcyjnej reprezentanci świata naukowego, oraz

prezydium miasta, poczem odjadą gościć na kwatery.

W środe popołudniu i czwartek rano goście zwiedzą szczegółowo rozmaite instytucje i zabytki naszego miasta a w czwartek o godz. 5 popoł. Polskie Towarzystwo Historyczne przyjmie gości herbatką w saloonach rektorskich uniwersytetu. W piątek rano goście odjadą do Truskawca i Borysławia.

Przed procesem o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołównki.

Akt oskarżenia wygotowano przeciw trzem oskarżonym.

Agencja Wschód donosi: Prokurator Sądu Okręgowego w Samborze sporządził akt oskarżenia w sprawie zabójstwa ś. p. Tadeusza Hołównki w Truskawcu. Akt oskarżenia został wniesiony wczoraj do Sądu.

Jako oskarżeni figurują: Aleksander Bunij, były odźwierny w pensjonacie SS. Służebniczek w Truskawcu, Mikołaj Motyka, znany z innych procesów i Roman Baranowski, student II. roku Politechniki. Wszyscy trzej oskarżeni są o współudział w zabójstwie ś. p. Hołównki. Sprawa łączy się z przebiegiem procesu przed Sądem doraźnym,

którym na karę śmierci skazani zostali Bilas i Danylyszyn.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Bunijowi i Baranowskiemu przynależność do OUN. Akt oskarżenia nie obejmuje przynależności do OUN, z tego powodu, że Motyka był swego czasu — przed kilku miesiącami — skazany za przynależność do OUN, i karę odsiaduje.

Rozprawa przeciw trzem wyżej wymienionym oskarżonym odbędzie się w Samborze, prawdopodobnie już w drugiej połowie września b. r.

Termin wyjazdu młodzieży wiejskiej na dożynki do Spały uległ przesunięciu.

Wyjazd młodzieży ludowej z terenu trzech Województw Małopolski. Wschodniej nastąpi — wobec zmiany programu — dnia 2 września, a nie jak doniesiono w dniu 1 września popołudniu. Jak się dowiaduje Agencja Wschód, wedle ostatecznie opracowanego rozkładu jazdy pociąg specjalny z uczestnikami dożynek spalskich, wyruszy ze Lwowa 2 września o g. 4.50 rano. Pociąg ten przybędzie do Spały o g. 16. Pociąg będzie biegł z szybkością znacznie przyspieszoną i zatrzyma się tylko na niewielu stacjach.

Ze względu na zmianę rozkładu jazdy, podajemy dokładny czas zatrzymania się pociągu na terenie Województwa lwowskiego: Sądowa Wisznia 5.53, Przemysł 6.35, Jarosław 7.14, Przeworsk 7.32, Nisko 8.28, Grębów 9.00. Wszystkie powiaty i organizacje zostały wczoraj powiadomione o zmianie rozkładu jazdy. Na wyżej wymienionych stacjach do pociągu wstąpić będą uczestnicy dożynek spalskich z bliskich i dalszych okolic sąsiadujących z temi stacjami.

skich z bliskich i dalszych okolic sąsiadujących z temi stacjami.

Jak się dowiadujemy, ilość uczestników dożynek w Spały z terenu Województwa lwowskiego zwiększyła się bardzo znacznie wobec wielkiego zainteresowania i ułatwień podróży i osiągnęła w dniu dzisiejszym cyfrę 900 uczestników.

W dniu 2 września wyruszy ze Lwowa drugi pociąg z uczestnikami dożynek spalskich, prawdopodobnie około godz. 13. Pociągiem tym wyjedzie około 600 uczestników z terenu Województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Do Lwowa nadeszły z poszczególnych miejscowości Małopolski wschodniej, które biorą udział w wycieczce do Spały, wiadomości o gorączkowych przygotowaniach młodzieży wiejskiej. Poszczególne grupy przygotowują wieńce i dary dla Pana Prezydenta, przed którym odbędzie się wielogodzinna defilada.

Okrutne morderstwo w Mościskach.

Mościska, (tel. wł.) Wczoraj nad ranem odkryto w Mościskach okrutne morderstwo. Około godz. 2-giej stanął w płomieniach dom handlarki, 56-letniej Schlafowej i jej córki Fanci. Przebudzeni mieszkańcy rzucili się na ratunek i po dłuższej akcji zdołali ogień ugasić. Teraz dopiero spotkała ich potworna niespodzianka. Wewnątrz domu na łózkach leżały zmasakrowane zwłoki Schlafowej i jej córki. Wszystkie szuflady były wyłamane, sprzęty zaś porzucane. Wszystko wskazywało na to, że popełniono morderstwo rabunkowe. Zaraz rano na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska. Do konano sekcji zwłok obu zamordowanych kobiet. Ustalono, że zamordowano je ciosami siekiery. Sprawców zbrodni nie zdołano narazie wykryć. Tropieniem ich zajęła się policja śledcza z Przemyśla, której funkcjonariusze zjechali na miejsce zbrodni z psem policyjnym.

Falszerze pieniędzy we Lwowie.

Policja śledcza we Lwowie przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Lajzora Finklera przy ul. Zamarstynowskiej 23. Znalaziono u niego kilkadziesiąt sztuk fałszowanych monet jednozłotowych. W następstwie rewizji aresztowano Finklera i dozorcę kamienicy, Michała Dziedzica. W związku z tem nakryciem fałszywej mennicy odkryto również jej „filiję“ w Niemirowie i aresztowano dwóch Lwowian: Łaszczowera i Selzera.

Omyłka w druku warta jest niekiedy 12.000 dolarów.

Dom handlowy Perkins et Cie w Waszyngtonie posłał młodego urzędnika na pocztę z poleceniem nabyć arkusza lotniczych znaczków pocztowych.

Gdy urzędnikowi wręczono na pocztę przy okienku arkusz z markami, zauważył odrazu, iż marki wydrukowane były błędnie: aeroplan zdołający znaczek odwrócony był sterem do góry. Pokazał ów arkusz kontrolerowi i wnet wszczął się na pocztę tumult. Rzuceno się do sprawdzenia arkuszy z markami, wszystkie z omyłkowym nadrukiem wycofano i na miejscu zniszczono. Z kolei zwrócono się do młodego człowieka z żądaniem aby oddał nabyty arkusz. Ten jednakże, nie w ciemie bity, nie zwracając uwagi na groźbę aresztowania go, odmówił stanowczo wydania arkusza. Kupił drogą arkusz znaczków, tym razem dobrych, które miały pójść na użytek firmy, w jakiej pracował, natomiast na drugi dzień sprzedał ów nierwszy arkusz marok z błędem w rysunku za pokazaną sumkę 12.000 dolarów w sklepie filatelistycznym. Dzisiaj zaś, jak twierdzą fachowcy-zbieracze, każda pojedyncza marka kosztuje w sprzedaży 3.300 dolarów.

Przypadek jest małą pomysliu i oicem fortuny.

M. K.

Udział Polski w wystawie sztuki kościelnej w Rzymie.

W grudniu b. r. odbędzie się w Rzymie międzynarodowa wystawa sztuki religijno-kościelnej (Arte Sacra). Na wystawie tej Polska reprezentowana będzie głównie w działach grafiki i architektury kościelnej. Dział ten organizuje Towarz. Szerzenia Polskiej Sztuki wśród obcych. Poza tem udział w wystawie wezmą stale mieszkający w Rzymie artyści: Antoni Madejski, rzeźbiarz p. Szczytt-Lednicka, rzeźbiarka i J. H. Rozen, artysta malarz.

Wystawa dawnych przyrządów i rękopisów naukowych w Krakowie.

Z racji Międzynarodowego Kongresu Historyków, który przeniósł swe obrady do Krakowa, urządzona została przez Uniwersytet Jagielloński w refektarzu klasztoru Norbertanek, wystawa dawnych przyrządów i rękopisów naukowych.

Wystawa obejmuje dwa główne działy nauk przyrodniczych, mianowicie astronomię i chemię, a składają się na nią zbiory Biblioteki Jag., Obserwatorium Astr. w Krakowie, Collegium Chemicum, oraz zbiory dra Feliksa Przykowskiego z Jędrzejowa.

Z działy astronomii wystawiono kilka rękopisów, poczynając od XIII. w., wśród nich dzieła Jerzego Peurbacha, Jana Regiomontanus i Juliusza Firmicusa Maternusa. Z pamiątek po Koperniku jest kopia portretu ojca Kopernika (pocz. XVII. w., zrobiona na zlecenie Jana Brozka), jest wpis Kopernika na uniwersytecie krakowski w r. 1491, list jego do Dantyszka z r. 1539, pierwsze wydanie „De revolutionibus orbium coelestium” z r. 1543, oraz rękopis pierwszego zastosowania teorii Kopernika na Uniwersytecie krakowskim w r. 1549 przez Hilarego z Wiślicy. Wśród wystawionych 10 globusów ziemskich i niebieskich z czasów XV. do XVIII. w. zwraca uwagę słynny „Globus jagiellonicus” z r. ok. 1510, najstarszy na świecie globus, na którym to globusie jest zaznaczona Ameryka. Pokrewnym eksponatem jest klocek drzeworytu mapy świata z XVI. w. niedużo młodszy od najstarszej znanej mapy z wyobrażeniem Ameryki z r. 1516. Z czasów Jana Śniadeckiego są dwie lunety i dwa kwadranty z lat 1760-1780, dalej najstarszy dziennik obserwatorium krakowskiego, autografy i t. p.

Osobny dział zajmują przyrządy do mierzenia czasu. Wśród nich widzimy Kalendarz z r. 1474, będący zarazem najstarszym drukiem krakowskim, a dalej są tu zegary słoneczne. Ze zbiorów tych, należących do największych zbiorów zegarów słonecznych w Europie, są na wystawie 33 okazy z czasu od XVI. do XIX. w., a wśród nich znajdują się wyjątkowo rzadkie egzemplarze, a nawet unikaty. W osobnej gablocie znajdują się rękopisy medyczne i przyrodnicze z XIII. do XV. w., wśród nich Bestiarium Tomasza De Canimprato.

Z działy chemicznej są pamiątki po Karolu Olszewskim. Tu wyróżnia się

seria jego przyrządów do skraplania gazów, poczynając od przyrządu, który jest tylko modyfikacją przyrządu Cailleteta, po przez przyrząd z r. 1883 i z r. 1890 do ostatnich aparatów jego konstrukcji, opartych na zasadzie przeciwwądowej; niektóre z nich pozwalają na skroplenie wodoru. Z wystawionego działu korespondencji Olszewskiego zasługuje na wyróżnienie seria listów Ramsaya w sprawie powierzonego Olszewskiemu skroplenia odkrytych przez Ramsaya gazów: argonu i helu. Dalej są autografy wybitnych uczonych.

Organizacja tej niezmiernie interesującej wystawy zajmowali się doc. dr. Aleksander Birkenmajer, prof. dr. Tad. Estreicher i dr. Tad. Przykopski.

W sprawie podaży zboża.

Jak nam komunikują z Lwowskiej Izby Rolniczej w minionym okresie paru pierwszych tygodni poźniowych rolnicy rzucili na rynek duże ilości żyta, przewyższające znacznie podaż w analogicznym okresie lat poprzednich, co wybitnie wpłynęło na obniżenie cen i wywołało na rynku tendencję zniżkową.

Jakkolwiek podaż ta było wywołana zupełnym wyczerpaniem zasobów gotówkowych w gospodarstwach rolnych, to jednak stwierdzić należy, że powstrzymanie sprzedaży i równomierna podaż zboża leży w interesie samego rolnictwa i stanowi jeden z podstawowych warunków, umożliwiających walkę o lepszą cenę. — Unormowanie podaży staje się dziś możliwe dzięki ostatnim zarządzeniom władz, dotyczącym warunków i rozmiarów kredytu zastawowego i zaliczkowego,

dzięki udzieleniu przez władze państwowe odpowiednich sum na premie i akcje interwencyjne, wreszcie dzięki energicznej i intensywnej działalności P. Z. P. Z.

Pomimo znacznych środków pieniężnych, jakie Państwo przeznacza na akcje interwencyjne, mająca na celu podniesienie ceny zbóż ponad poziom cen światowych, ceny na naszym rynku wewnętrznym są w silnym stopniu uzależnione od cen uzyskiwanych przy eksporcie na rynkach zbytu. W r. bieżącym zbiory zbóż w krajach importujących są większe od normalnych i w skutek słabego popytu lokowanie naszych nadwyżek zbożowych na rynkach zbytu jest połączone z dużymi trudnościami. — W szczególności — o ile idzie o żyto, którego zapotrzebowanie jest bardzo ograniczone — to znaczniejsze sprzedaży ze strony tych niekiedy krajów, które są poważnymi eksporterami żyta, pociągają za sobą bezpośrednio zniżkę cen na rynku zbytu.

W tych warunkach dążyć należy do tego, aby podaż naszego żyta na zagranicę była możliwie równomierna. — Jest to możliwe o tyle tylko, o ile rolnicy będą starali się w granicach możliwości równomiernie rozłożyć swe sprzedaże na cały rok gospodarczy. — Pamiętać przy tem należy, że w roku bieżącym będziemy posiadali nadwyżki wywozowe wszystkich czterech zbóż i sprzedaż pszenicy, jęczmienia i owsa na rynkach zagranicznych będzie również łatwiejsza i korzystniejsza, jeżeli będzie rozłożona na cały rok gospodarczy. — Wobec tego w interesie naszego rolnictwa leży, aby wszyscy rolnicy przestrzegali zasadę równomiernej sprzedaży zarówno żyta, jak i innych zbóż.

Zarówno władze państwowe, jak i kierownicze organizacje rolnicze świadome są niezwyklej wagi, jaką posiada dla całości życia gospodarczego utrzymanie cen produktów rolniczych na należytych poziomach, i dlatego dokładają i dokładać będą wszelkich wysiłków i użyją wszelkich rozporządzalnych środków dla przeciwdziałania zniżce cen i wywołania ich poprawy. — W akcji tej muszą jednak znaleźć poparcie samych rolników, którzy, normując racjonalnie podaż zboża, działać będą przedewszystkiem we własnym interesie.

Wiadomości sportowe.

KONFERENCJA PRASOWA W SPRAWIE BIEGU KOLARSKIEGO DOKOŁA POLSKI

W sobotę, w lokalu WTC odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez organizatorów tegorocznego biegu kolarskiego dokoła Polski w dniach 1-10 września br.

Przeprowadzone dotychczas przez organizatorów przygotowania do biegu przedstawiają się znakomicie, przyczem podkreślić należy znaczną pomoc organizacyjną Państw Urzędu Wych. Fiz. Jak już donosiliśmy, w roku bieżącym olbrzymia większość trasy biegu przeniesiona została na wschodnie tereny Polski. Organizatorzy uczynili to dla względów propagandowych, tembardziej, że biegi dotychczasowe ujęły w swojej trasie raczej zachodnie części kraju. Wywiad na szosach wykazał, że naogół na wytyczonej trasie stan szos przedstawia się pomyślnie.

Dotychczas zgłosiło się do biegu ponad 40 zawodników. Wśród zgłoszonych zawodników znajdują się wszystkie czołowe nazwiska naszego kolarstwa, a mianowicie: Olecki i Michalak — narazie, w wystąpieniu z Legii, bez przydziału, Stefański, Kielbasa, Więcek, Korsak, Zaleski i t. d. Starować będą również dwaj wybitni szosowcy polscy z emigracji: Handryś z Francji i Wenclewicz z Niemiec.

Na bieg zgłoszono szereg nagród, z nagrodą przechodnią Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na czele.

AUSTRIA ZWYCIĘŻA POLSKĘ W MECZU O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO EUROPY.

W sobotę rozegrany został na boisku Skry ciekawy mecz piłkarski pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Polski i Austrii o robotnicze mistrzostwo Europy. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła drużyna austriacka w stosunku 4:1 (1:1).

W 1-ej połowie zaznaczyła się lekka przewaga drużyny polskiej. Walczyła ona bardzo ambitnie i ofiarnie, ustępując Austriakom jedynie technicznie. Pierwszą bramkę zdobywa dla Polski Kubza. Na kilkanaście minut przed przerwą kierownik napadu Polaków Błazek II zostaje kontuzjowany i oddał Polacy grają w 10-tkę. Korzystają z tego Austriacy i uzyskują wyrównujący punkt. Po zmianie pół zaczyna się wyraźna przewaga gości nad drużyną polską, a owocami tej przewagi są dalsze 3 bramki, ustalające wynik dnia.

Po tym meczu stan tabeli środkowo-europejskiej o robotnicze mistrzostwo Europy przedstawia się następująco: 1) Austria 7 gier, 11 pkt., st. br. 27:13 2) Niemcy 3 gier, 4 pkt., st. br. 8:2 3) Czechosłowacja 4 gier, 3 pkt., st. br. 7:14 4) Węgry 2 gry, 1 pkt., st. br. 5:7 5) Polska 4 gier, 1 pkt., st. br. 4:15.

Mecz piłkarski Polska—Austria.



W ub. sobotę odbył się na boisku Skry w Warszawie mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Europy pomiędzy reprezentacjami Polski i Austrii. Zwyciężyła drużyna austriacka w stosunku 4:1 (1:1).

Program radiowy.

Środa, 30 sierpnia.

Lwów, Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Skrzynka P. K. O. 16: Trans. z Ciechocinka koncertu popularnego w wykonaniu orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. „Dożynki w Spale”. wygl. Jędrzej Cierniak. 17:15: Tr. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Barówna (fortep.), Stanisław

Mikuszewski (skrzypce) transmisja z Krakowa i Ludwika Urstein (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy. „Dotychczasowe wyniki działalności „Funduszu Pracy” — wygłosi nacz. dyr. „Funduszu Pracy”, dr. Zbigniew Madeyski. 18:35: Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następnny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: Tadeusz Rittner „Maż” (nowela). 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Akcja „Radio — Dzieciom”. 21:10: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy p. Eugenii Umińskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka lekka z płyt gramofonowych.

Czwartek, dnia 31 sierpnia.

Lwów, (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Transmisja sygnału czasu z

Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy w ogrodzie „Bagatela” K. Dakowskiego koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Dalszy ciąg koncertu popularnego. 12:55: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: Słuchowisko p. t.: „Dolina czarnego potoku”, w opr. Małgorzaty Sterbówny. 16:30: Trans. z Warszawy — koncertu kameralnego z płyt (z cyklu koncertów, popr. omówieniem K. Stromengera). 17: „Przebieg czasopism kobiecych — omówi p. Konstancja Hoinacka. 17:15: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 18:15: Trans. z Warszawy. „Młode lata króla Stefana” — wygl. p. Karol Koźmiński. 18:35: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. Marii Dolskiej - Sieradzkiej Przy fortepianie prof. L. Urstein. 19:05: Muzyka z płyt gramofonowych. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następnny. 19:40: Trans. z Warszawy. Feljeton p. t.: „Barwność placów targowych w Polsce” wygl. p. Franciszka Szymanówna. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego. Jerzego Czaplckiego (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). W przerwie o g. 20:50: Dziennik wieczorny z Warszawy. W przerwie o godz. 21: Komunikat Ministerstwa Rol. i Reform Rolnych z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kawiarni „Europa”. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka lekka z płyt gramofonowych.

Prace Min. Spr. Wewnętrznych nad realizacją ustawy samorządowej.

Min. Spr. Wewnętrznych przygotowane już dalsze posunięcia związane z wprowadzeniem w życie ustawy samorządowej.

Jak donosi „Pracownik Miejski” obecne opracowywane są dwa ogólne rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, następnie zaś przygotowane będzie rozporządzenie o warunkach wymaganych od kandydatów na zawodowych przełożonych gmin i programach zastępczych egzaminów w pewnych wypadkach dopuszczalnych zamiast praktyki samorządowej. Rozporządzenia te zostaną wydane prawdopodobnie w końcu września lub w październiku.

Pozatem jest rzeczą możliwą, że jeszcze tej jesieni zostaną opracowane wniosione do Sejmu projekty ustaw o stosunkach służbowych i odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych. Pracownicy samorządowi przeciwni są załatwieniu tej tak ważnej sprawy w okresie kryzysu, gdyż w ten sposób stosunki pracownicze byłyby na długie lata ustabilizowane na miarę chwilowych warunków kryzysowych.

ZWIĄZEK STRZELECKI

№ 100.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

30 VIII 1933.

Plon niesiemy, plon...

Pracujemy nad jego powiększeniem w strzeleckich szeregach.

Aby uczcić radosny dzień zakończenia żmudnego trudu żniwnego — przodkowie nasi obchodzili piękny, słowiański zwyczaj, zwany dożynkami. Ponieważ Polska jest krajem wybitnie rolniczym, obrzęd dożynek, obchodzony przez cały lud wiejski, był niejako ogólnopolskim świętem i symbolem przywiązania ludu do ziemi przodków.

W Polsce współczesnej zwyczaj dożynekowy przyjmuje się na nowo, powoli i w miasteczkach. Odbywają się nawet co parę lat ogólnopolskie dożynki w rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — Spale, przy czym Pan Prezydent bierze w dożynekowych uroczystościach osobisty udział.

Z tego względu spalskie dożynki stają się nie tylko spełnieniem starożytnego zwyczaju rolniczego, ale są również polską manifestacją o charakterze państwowym. Zjeżdża się bowiem na nie młodzież z całego kraju, z miejscowości pobliskich i z najdalszych zakątków naszej ziemi, aby złożyć hołd najwyższemu reprezentantowi Majestatu Rzeczypospolitej, dzierżącemu w swym ręku berło władzy nad Państwem i stojącemu na straży jego przyszłego rozwoju.

Organizowane w Spale uroczystości dożynekowe mają jeszcze i to znaczenie, że są one niejako manifestacją jedności duchowej całej polskiej młodzieży wiejskiej. Bierze w nich udział młodzież nie z jednego, bynajmniej związku, ale z jednego stowarzyszenia. Wyępuje jednak na dożynkach wspólnie w jednakowych strojach ludowych, różniących się jedynie w zależności od tego, którą z ziem polskich grupa regionalna reprezentuje, przyczem reprezentowane są zazwyczaj wszystkie bez wyjątku ziemie Rzeczypospolitej.

Przy tej okazji na jedną rzecz warto zwrócić uwagę. Przeważająca ilość uczestników dożynek spalskich — to strzelcy. Jest tak dlatego, że Związek Strzelecki jest największą na wsi organizacją — i największe reprezentuje zastępy wiejskiej młodzieży.

Potężny dorobek strzelców zarówno w zakresie przysposobienia młodzieży do obrony kraju, jak i jej przygotowania rolniczego, które organizacja strzelecka przeprowadza na drodze masowego organizowania wśród swoich członków konkursów rolnych — zjednała Związkowi Strzeleckiemu coraz liczniejsze masy sympatyków, co pozostało w ścisłej łączności z tak wspólną w ostatnim czasie rozbudowa i poszerzenie szeregów strzeleckich.

Zagadnienie, które dziś już należało by podnieść, dotyczy rzeczy następującej: Nikt nie potrafi zaprzeczyć, że Związek Strzelecki bardzo dobrze wywiązuje się z dobrowolnie na siebie włożonego obowiązku wychowania Państwu pożytecznych obywateli, którzy byłby przygotowani zarówno z karabinem w ręku stanąć w obronie całości granic na wypadek wojny, jak i w chwili pokoju — umieliby żyć i pracować dla Państwa. Z drugiej strony widzimy, że poza Związkiem Strzeleckim istnieją inne jeszcze, bezsprzecznie o znacznie mniejszych wpływach wychowawczych organizacje, które te same hasła niosą na swoich sztandarach, co i strzelcy, które jednak nie mogą wykazać się takimi w pracy osiągnięciami, jak Związek Strzelecki.

Wydałoby się — nikogo nie trzeba mizakomunizować, że wskutek tego cała młodzież winna znaleźć się w szeregach tej organizacji, która najlepszymi potrafi poszczycić się rezultatami prac i która największy z pośród wszystkich innych organizacji ma wpływ na młodzież.

Tak niewątpliwie być powinna też

do tego nie doprowadzi nikt inny, jak samo społeczeństwo, któremu przeczucie leży na sercu należyte przygotowanie obrony kraju. Drogi chyba wskazywać tu nie potrzeba: czynny udział w wielkiej, obywatelskiej pracy Związku Strzeleckiego nad pomnożeniem zdolności obywateli do pracy i popieranie wysiłków młodzieży strzeleckiej — oto ta dostępna dla każdego obywatela droga.

Musimy na nią skierować nasze oczy właśnie dziś, kiedy młodzież z całej Polski zjechała się do Spali i przy śpiewie starej, ludowej pieśni:

Gorycz zawiści budzi wspaniały rozwój Zw. Strzeleckiego.

Pioruny biją zazwyczaj w wysokie drzewa. Podobnie i papierowe gromy naszej opozycji prasy z prawa i lewa usiłują zdezorganizować i zohydżyć w opinii publicznej te przedewszystkiem organizacje, które rozwijają żywą działalność, rosną w wpływy, i są forpacznością myśli i pracy państwowej.

Od lat już całym przedmiotem zaciekłych ataków prasowych jest Związek Strzelecki. Wystarczy, by w jakiejś prowincjonalnej mieścinie wybuchł drobny konflikt między organizacją strzelecką a miejscowym klerem (a wma nie zawsze leży po stronie młodzieży strzeleckiej). Natychmiast po opozycyjnej prasie snują się dymy inwektyw o antykatolickim, masonskim, bolszewickim charakterze Związku Strzeleckiego.

Wystarczy, by jakiś obywatel Państwa popadł w konflikt z prawem i stanął przed sądem, a był członkiem organizacji. Natychmiast zjawia się szkodliwe notatki i obiegną całą prasę antyrządową, stołeczną i prowincjonalną soczyste, mało wybredne tytuły: „Działalce Strzelca złodziejami!”, „Działalcy Strzelca podburza przekupki” (autentyczne!), „Strzelcy chcieli wykoleić pociąg” (znów autentyczne!) itd. i jeszcze plugawiej. Gdy brak materiału faktycznego, fabrykuje się te notatki bezczelnie w redakcjach, byle jaknajczęściej wkuwać w umysły czytelników przekonanie, że działalność Związku Strzeleckiego jest szkodliwa, a poziom moralny jego członków zagrożony etyce publicznej.

Demagogiczne te molody, oddawna znane, oddawna ogranę przestały już robić wrażenie. Cel tych dywersyj zbyt jest widoczny, a kłamstwo szybciej jest grubym niemi. Gdybyśmy odrzucili cały bezlik wyspanych z pałca in-synuacji i gdyby się nawet okazało, że pewien odsetek tych alarmujących doniesień zawiera cząstkę dowodów, to tylko jednego; że w wieloletniej rzeszy strzeleckiej trafić się mogą i jednostki o mniejszej odporności moralnej lub zgola przystępne, które też, nie mieszkać, zostają usunięte z organizacji. Związek Strzelecki nie obraca się tylko w salonach, wśród „górnicy” dziesięciu tysięcy”. Jest organizacją masową, która hasła pracy państwowej, hasła dyscypliny moralnej i organizacyjnej niesie w dół społeczne, wydzwiga te dół na wyższy poziom zbiorowego życia.

Należałoby zagadnienie odwrócić: O ile więcej byłoby w społeczeństwie przestępstw i zanadobań, gdyby nie wyjężona, wieloletnia praca Związku Strzeleckiego! Praca idąca równocześnie w kilku kierunkach, dająca dołom społecznym wytyczne ideologii państwowej, a równocześnie zaspokajająca wszystkie niemal potrzeby kulturalno-oświatowe szerokiej warstw.

„Plon niesiemy, plon...” składa Prezydentowi Rzeczypospolitej hołd z synbolicznym wieńcem, mającym oznaczać jej dorobek w pracy dla dobra Państwa.

O plonie tej pracy, musimy myśleć wszyscy, gdyż od tego zależy przyszłość Państwa, a trzeba to wyraźnie powiedzieć — plon ten będzie dopiero owocny, gdy w szeregach strzeleckich, które z takim pięknem pracują powożeniem dla tej przyszłości, znajdzie się całe społeczeństwo, znajdują się wszyscy obywatele Rzeczypospolitej.

Dziś już około 90% oddziałów strzeleckich posiada świetlice własne lub użyczone przez władze szkolne. Pomimo miserii gospodarczej z rokiem każdym zaznacza się silniejszy pęd ku budowie własnych domów strzeleckich, zwłaszcza na kresach, wschodnich. Związek posiada około 8.000 bibliotek z liczbą 150.000 tomów. W ostatnim roku sprawozdawczym zorganizował około 7.000 przedstawień amatorskich i ponad 8.000 imprez kulturalnych. Posiada około 300 orkiestr i zespołów muzycznych, 550 chórów, 493 kół teatralnych itd. W tak ważnej dziedzinie pracy, jak przysposobienie rolnicze, Związek poszczycić się może przedzielnymi rezultatami. W roku ub. w 9000 bez mała miejscowościach zdołał zorganizować ponad 1.300 zespołów rolniczych przy liczbie uczestników dochodzących do 10.000.

Ponad temi działaniami pracy, ponad troską o wychowanie fizyczne i sportowe góruje oczywiście zasadniczy cel Związku: uobywatelenie szerokiej warstw, przekucie bierniej masy na żołnierski hufiec obywateli obywateli swych wobec Państwa obywateli. W dzisiejszym swym rozwoju Związek Strzelecki przestał już być tylko jedną z licznych organizacji społecznych. Jest jedną z „klawiatur” państwowych, by powtórzyć wyrażenie prezosa zarządu głównego, Fr. Paschalskiego, rzucone na łpocem wjeżdźcie delegatów w Poznaniu. Służy bowiem Państwu i ideologii państwowej nieświe w anasy. „Jednym z najważniejszych zagadnień, jakie Związek Strzelecki może i musi sobie postawić, jest wywoływanie w szarej Związku Strzeleckiego braci zrozumienie wielkości spraw państwowych, wielkości problemów narodowych”.

Postępując wciąż naprzód konsolidacja polskiej myśli politycznej wyraża się też potężnym rozwojem liczebnym organizacji Związku Strzeleckiego. By sięgnąć tylko do liczb z lat ostatnich, wystarczy zaznaczyć że jeżeli stan od działów, członków i członków liniowych w r. 1929 przyjmujemy za 100, stan w roku 1932 wyniży się liczbami: 245 (oddziały), 292 (członkowie) i 335 (członkowie liniowi). Największy przyrost w okresie ostatnich 4-letni lat miał miejsce na terenie Wielkopolski i Pomorza. Wynosił on w stosunku do roku 1929 w Poznaniu 429,5%, na Pomorzu aż 1128,7%!

Te liczby mówią o zupełnej przemianie psychiki ludności naszych ziem zachodnich. I ten ostatni niegdyś bastion obwiepolskich wpływów stanął do warsztatu pracy państwowej. Tem zrozumialsza się stała żółć i gorycz sławetnej opozycji.

Związek Strzelecki niewstrzymanie idzie naprzód w swej państwowej pracy.

Z życia obozów strzeleckich.

Zarząd Powiatu: Lwów-Miasto Z. S. posiada występującą przy wszelkiego rodzaju uroczystościach orkiestrę dętą w silie 36-ciu strzelców, przynależnych do poszczególnych oddziałów Z. S. na terenie Lwowa Południe tej orkiestry wysłała Komenda VI. Okręgu Z. S. na swój letni obóz strzelecki do Pasiecznej na pierwszą połowę czerwca b. r. Na obozie orkiestra umiała pobyt przeszło 600 strzelcom, przybyłym tamże z całego terenu VI. Okręgu Z. S. przygrywając codziennie przy wy-marszu na ćwiczenia i powrocie z ćwiczeń, nadto podczas kolacji i przed udaniem się na nocny spoczynek. W godzinach zaś wolnych od tych służbowych występów orkiestra ćwiczyła swój powiększający się z dnia na dzień repertuar pod kierunkiem swego komendanta i kapelmistrza, por rezery sap Sieprawskiego, względnie jego zastępcy, sierż. Jaworskiego.

Doskonale zgramy przez czas pobytu na obozie zespół wystąpił po powrocie z obozu po raz pierwszy na festynie strzeleckiej z zabawą taneczną w Kulparkowie, u rządzonej przez trzy tamtejsze oddziały Z. S. (2 męskie i 1 żeński). Przed przyszkoleniem na obozie orkiestra mogła być użyta tylko do marszów.

Obecnie orkiestra została przydzielona do komendy oddziału Z. S. im rtm Wasowicza.

Ostatnio powstała przy orkiestrze szkoła elewów orkiestralnych na wzór takichże szkół wojskowych. W ten sposób Komenda Orkiestry stara się zapewnić sobie dopływ nowych sił muzycznych dla powiększenia zespołu, który będzie mógł być potem dzielony na kilka grup samodzielnych. Opiekun orkiestry prof. dr. Roman Belofiluk, kpt. rez. Komendant i kapelmistrz Sieprawski, por rez. sap.

Strzelecka wycieczka do Wiednia.

W związku z wiedeńskimi uroczystościami 250-lecia odsieczy Wiednia i zamierzonym udziałem w nich delegacji wojska, Związek Strzelecki organizuje specjalnie dla strzelców i strzelczyń zbiorową wycieczkę na te uroczystości. Koszt wycieczki w przybliżeniu wynosi 140—175 zł. na osobę za 6-dniową wycieczkę wraz z podjazdem, hotelami i wyżywieniem, przyczem Zw. Strzelecki będzie dążył do zmniejszenia tych kosztów dla tych uczestników wycieczki, którzy nie zechcą korzystać ze wspólnych hoteli i wyżywienia.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Komenda Główna Zw. Strzeleckiego, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3.

Depesza Komendanta gł. Aizsargów z okazji 25-lecia Zw. Strzeleckiego.

Komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk dypl. Wł. Rusin otrzymał od komendanta głównego lotewskiej organizacji obrony kraju „Aizsargów” plk. Prausa z okazji 25-lecia Zw. Strzeleckiego następującą depeszę:

„W imieniu swoim i w imieniu wszystkich „Aizsargów” składam Panu, wielce Szanowny Panie Pułkowniku, osobście i tak bardzo zasłużonemu Związkowi Strzeleckiemu życzenia z okazji święta 25-lecia. Niech duch bohaterski i gorąca miłość Ojczyzny będzie zawsze i na przyszłość symbolem pożytecznej pracy strzelców tak dla siebie, jak i dla dobra własnego Państwa”.

Rośnie przyjaźń Związku Strzeleckiego ze Szwedami.

Zadzierzgnięte w r. 1931 na międzynarodowych zawodach strzeleckich we Lwowie przyjazne stosunki Zw. Strzeleckiego, który te zawody organizował, ze szwedzkim Zw. Strzeleckim z każdym dniem zacieśniają się coraz bardziej. W związku z temi przyjaznymi stosunkami w końcu lipca odbyły się korespondencyjne zawody strzeleckie między zespołami Polski i Szwecji, przyczem niewielką różnicą punktów zwyciężyła znakomita drużyna szwedzka, w której znajdowali się wybitni strzelcy światowej sławy, a nawet kilku mistrzów świata. Na zawodach tych rozegrana została nagroda wędrowna Zw. Strzeleckiego, którą zdobył zespół mistrzowski Szwecji.

W uznaniu zasług na polu zblizenia bratnich organizacji komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. dypl. Władysław Rusin został odznaczony komandorskim krzyżem II. kl. szwedzkiego orderu „Wazów”.

Doniosły dla pracowników miejskich wyrok Sadu Najwyższego.

Pomiędzy szeregiem zwolnionych pracowników miejskich, którzy nie zdobyli jeszcze uprawnień emerytalnych, a gmina m. st. Warszawy toczy się spór o wysokość należnej im odprawy. Pracownicy stoją na stanowisku, że w myśl § 43 statutu emerytalnego przysługuje im odprawa w wysokości uposażenia za tyle miesięcy, ile lat pracowali w gminie. Natomiast gmina m. st. Warszawy uważa, że odprawa należy się tylko za czas, za który pracownik płacił składki emerytalne.

Sąd pracy, a następnie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz pracowników odprawę w wysokości miesięcznego uposażenia za każdy rok pracy.

Obecnie, jak donosi w ostatnim numerze „Pracownik Miejski”, Sąd Naj-

wyższy ogłosił wyrok oddalający statut emerytalny wysokość odprawy skargę kasacyjną zarządu miasta i zatwierdzając wyrok II. instancji na korzyść pracowników.

W ten sposób Sąd Najwyższy stwierdził, iż obecnie obowiązujący uzależnia od ilości przepracowanych lat, a nie od czasu wysługi emerytalnej i płacenia składek emerytalnych.

Wyrok ten przesądza sprawę dla wszystkich będących w toku analogicznych sporów oraz wszystkich spraw, które wytoczone będą przed upływem przedawnienia, wynoszącego w danym wypadku 5 lat.

Wyrok ma znaczenie nie tylko dla Warszawy, ale i dla pracowników innych miast kwestionujących wysokość odpraw.

Zjazd delegatów organizacji ukr. na Łemkowszczyźnie.

Agencja „Wschód” donosi z Sanoka: W Sanoku odbył się zjazd delegatów organizacji ruskich z powiatów położonych na Łemkowszczyźnie, głównie Leska, Krośna i Sanoka. Do Domu Narodowego w Sanoku przybyło przeszło 400 osób. Przewodniczył zebraniu radca Mokrzycki. Przemawiali: prezes Cebryński ze Lwowa, radca Mokrzycki, rejent Jaworski, a w imieniu Domu Narodowego we Lwowie i nieobecnych posłów dyr Szełuk. Na zebraniu wybrano komitet dla zorganizowania obchodu Thalerhofskiego, który odbyć się ma z końcem października we Lwowie. Z terenu Łemkowszczyzny wybrani zostali do

komitetu jako członkowie honorowi: pp. posłowie Baczyński i ks. Jaworski i dyr. Szełuk.

Przystąpiono do dyskusji w sprawie aktualnej: kreowania biskupstwa grecko-kat. w Sanoku. Uchwalono jednogłośnie obszerne rezolucje domagającą się kreowania tego biskupstwa, przy czym postanowiono iekst rezolucji wraz z argumentami przedłożyć kompetentnym czynnikom rządowym. Wreszcie zebranie organizacji ruskich uchwaliło wysłać depesze z wyrazami hołdu do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Premiera Jędrzejowicza.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 sierpnia, 1933. (Sz.)

Dewizy (transakcje).

London 28.60. Nowy Jork kabeł 6.27, Paryż 35.02, Szwajcaria 172.85.

Bank Polski płacił dziś za banknoty dolarowe początkowo 6.22, potem zaś 6.17. W obrotach prywatnych za dolary gotówkowe płacono 6.29 i 6.26. Marka niemiecka 211.75, funt szterling 38.60, dolar złoty 9.06.

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlana 38.35, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 51, 50.63, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 110, 4 proc. państw. pożyczka premij. dolarowa 48.26, 48, 6 proc. pożyczka dolarowa 60.50, Bank Polski 85, 84.

Komunikacja lotnicza w I. półroczu br.

Pierwsze półrocze r. b. zaznaczyło się znacznym wzmocnieniem frekwencji na naszych liniach lotniczych w porównaniu z tym samym okresem czasu w roku ubiegłym.

Podczas gdy w r. 1932 samoloty Polskich Linii Lotniczych „Lot” przewiozły w ciągu sześciu miesięcy 4.631 pasażerów w roku bieżącym liczba ta wynosi 6.911 osób. Przewóz bagażu zwiększył się z 45.845 kg. do 56.117 kg. — towarów z 85.621 kgr. do 103.239 kgr., przewóz poczty i gazet wzrósł z 16.907 kg. do 19.105 kg.

Cyfry powyższe wskazują, że społeczeństwo nasze coraz bardziej przyzwyczaja się traktowania samolotów, jako normalnego środka i korzysta z nich coraz częściej.

Atlantyk górą!

Rok 1933 stał się bardziej jeszcze, niż jego poprzednik rok 1927, rokiem Atlantyku: 262 lotników dokonało 60 przelotów nad jego wodami, w tym czasie. Wśród tych 262 śmiałości znajdowało się według narodowości: 3 Polaków, 3 Anglików, 15 Francuzów, 234 Włochów (przeloty Balbo), 2 Amerykanów, 2 Litwinów, 1 Niemiec. Za gwał bez wieści Niemiec Wehndhaft, zabił się przy Azorach jeden Włoch, zginął w tragiczny i zagadkowy sposób dwaj Litwini, Dariusz i Girenas. Przypadać trzeba, że rok 1933 był jak dotąd, szczególnie pomyślny dla lotników dokonywujących przelotu nad Atlantykiem.

— Pisałaś, że w salonie zmieniono meble?

— Tak, chcesz zobaczyć?

Przy świetle żyrandola Juan Manuel ujrzał surowy salon swego ojca zupełnie odmienny.

— Podobają ci się?

— Owszem. A tamte meble?

— Sprzedało się.

— Ach, jabym ich nie sprzedał.

— Dlaczego? Były stare i brzydkie.

Ale były niby starzy przyjaciele.

— To prawda — rzekła dziewczyna, poważniejąc. — Ojciec bardzo je lubił.

Ami ja również nie sprzedałabym ich. Mama chciała. Zdaje się, że to doktor Darma poddał tę myśl.

— Darma! Darma! Wciąż tylko doktor Darma! — zawołał zniecierpliwiony.

— Tu jest jego podobizna — rzekła Margarita, biorąc ze stołu fotografię.

Juan Manuel już chciał ją odsunąć, ale ciekawość przemogła.

Był to rzeczywiście przystojny mąż czysta o dystyngowanym wyglądzie, ale w aroganckim wyrazie jego twarzy uderzało coś nieprzyjemnego.

— Doktor czego? — zapytał.

— Prawnik. Prócz tego jest intendentem. I opowiadają, że ma zostać ministrem!

— Uff! Iż godności!

— Nie wydaje ci się sympatyczny?

— Nie.

— Ani mnie również — oświadczyła.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

MARIA COMBIER

Francuska nauczycielka udziela lekcji pojedynczo i zbiorowo Sykstuska 48, od 11-6. 1707

RODOWITA FRANCUSKA

udziela lekcji. Słowo Polskie. „Francuska”. 1694

RÓŻNE

Stowarzyszenie „Pryw. Pol. Gimnazjum Koed. im. Kr. Jadwigi” w Przemyslanach ogłasza konkurs na posadę dyrektora zakładu na rok 1934/35. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z matematyką i fizyką. Podania wnieść do 10 września br. na ręce Zarządu. 1697

„PIONIER”
SPÓŁKA AKCYJNA DLA POSZUKIWANIA
I WYDOBYWANIA MINERAŁÓW BITUMINOWYCH

zaprasza niniejszem P. T. Akcjonariuszy na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki

które odbędzie się we Lwowie, w lokalu biura Spółki przy ul. Mikołaja 23, w dniu 26-go września 1933 r. o godz. 5-tej poob. z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zebrań.

2) Sprawozdanie i bilans oraz Rachunek strat i zysków za ubiegły rok administracyjny

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorium Zarządowi.

5) Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej

6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej

7) Uzupełniające wybory członków Zarządu względnie zatwierdzenie kooptowanych przez Zarząd.

8) Wolne wnioski.

Prezes:

(—) Stefan Dażwański. 1708

DARMO

3 sienne nożyki do golenia „SALFERS”

za okazaniem niniejszego ogłoszenia „Słowa Polskiego” przy kupnie 5 nożyków „SALFERS” po 20 groszy sztuka.

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7

Wysyłka pocztowa odwrotnie z doliczeniem porta „polecono”. 5177

Radjowy teatr dla młodzieży.

We czwartek dnia 31 sierpnia o godz. 16-tej, rozgłośnia Lwowska nadaje frapującą całość słuchowisko dla młodzieży pod tytułem „Dolina Czarnej Potoki” pióra Małgorzaty Sterbówny. Dolina Czarnej Potoki, jest krótką sztuką radjową napisaną według pięknej legendy Krynickiej o ostatnim ziemskim zdarzeniu słynnego diabła polskiego Boruty. Udział w słuchowisku biorą następujący artyści dramatu: w roli szlachcica Kaliny — p. Janusz Strachocki, w roli diabła Boruty — Józef Włuszczek, w roli Kusego — Bronisław Dąbrowski, w roli Pana młodego — Kazimierz Wajda, w roli Panny młodej, Ada Majewska. Reżyserja Ady Artzt-Jampolskiej.

Wstrzymanie ruchu pociągu Stanisławów - Ottynja.

Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie komunikuje: Z powodu niedostatecznej frekwencji wstrzymuje się z dniem 1 września b. r. bieg pociągów podmiejskich Nr. 345 i 346 pomiędzy Stanisławowem i Ottynją (poc. Nr. 345 Stanisławów odjazd godz. 4.45, Ottynja przyjazd g. 5.20 i poc. Nr. 346 Ottynja odjazd godz. 5.34 Stanisławów przyjazd godz. 6.10).

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

HUGO WAST.

27

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

— Ewangelina? Nigdy! Była raz z kondolencją, a potem... jakgdybyśmy się nie znały. Od wyjścia za mąż stała się taka, a przecież to moja niedyś najlepsza przyjaciółka. Jest niewiele starsza ode mnie, a w szkole byliśmy zawsze razem, wyglądałyśmy raczej na siostry, niż na kuzynki... Czy nie uchodziła przez jakiś czas za twoją narzeczoną? Rozmawialiśmy o tem podczas wakacji. Ten potok słów zaczął ją męczyć.

— Jeśli mnie zostawisz samego — rzekł, całując siostrę — przebiore się i zejdzie zaraz.

Kiedy się zjawił w godzinę później, Darma właśnie wyszedł. Juan Manuel usłyszał, jak zamykały się za nim ozdobne drzwi hallu. Delfina okazała radość na jego widok. Ale dojrzał w jej wspaniałych błękitnych oczach jakąś mgiełkę rozmarzenia. Jakże była piękna! Jej postać w żałobie miała w sobie coś królewskiego. Nie wiedząc sam czemu, młodzieniec odczuł dziwne ściskanie serca.

Zaczęli mówić o interesach, a kiedy Juan Manuel oznajmił, że nie decyduje się na kupno, Delfina wzruszyła ramionami. Zauważył jej niezadowolone

i znów usiłował odgadnąć, dlaczego jej tak zależy na tej transakcji.

— Użyłeś trochę.

— Tak, to robi wieś! — odparł. — Ale to życie męczy mnie. A co u nas? Czy to prawda, co Margarita mówiła mi o Darmie?...

Delfina zerwała się nagle, a czoło jej oblała fala krwi. Poszukała wzrokiem Margaritę, poczem wróciła na swoje miejsce.

— Nie wiem! Nie wiem! Co mówi?

— Że masz dla niej narzeczonego.

Juan spostrzegł, że z piersi jej wydarta się westchnienie ulgi.

— Och, Albert Darma! Tak, to prawda... To znaczy prawda, że tu przychodzi, że jest serdecznym przyjacielem domu, że może go wreszcie Margarita oślisi swą kokieteryją rozpieszono jego dziecka.

W tej chwili weszła Margarita i brat zwrócił się do niej serdecznie:

— Kociekka? Co to znaczy? Stałaś się kobietką. Gdyby tak byo, przestał bym cię kochać.

Ona, śmiejąc się, zawisła mu na szyi.

— Przeciwnie! Kochałbyś mnie więcej. To właśnie pociąga mężczyzn.

Juan Manuel pomyślał, że siostra mu słusność. Wspomnił owe czasy, kiedy ulegał kokieteryj Klary Rozy, przebywając jednocześnie z tamtą drugą, której duszy nie umiał zrozumieć.

Delfina poszła do swego pokoju a brat z siostrą zostali sami.